

Gorąco na linii: Turobin - Starostwo. Poszło o drogę w Zabłociu

STRONA 8

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

gazeta
biłgorajska
 nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

TYGODNIK LOKALNY

Czy „Mewa” jeszcze się wzbija?

Fot. Tomasz Zieliński

Ten ważny kiedyś pracodawca przyczynił się do rozkwitu Biłgoraja w latach 70.



Anna Kiszka, była pracownica Mewy:
 Tu zjeżdżali ludzie do pracy aż z okolic Hrubieszowa, Tomaszowa

Co dziś dzieje się z „Mewą”? Nie jest łatwo to ustalić, ale dla naszych czytelników podjęliśmy próbę.

STRONA 4

Biłgoraj przestał pomagać Ukrainie?

STRONA 6

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
 tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców
L AUTO-MAX

Wójtowie żyją nie tylko z wójtowania



Andrzej Placek
Obsza

155 tys. zł



Stanisław Kozyra
Łukowa

165 tys. zł

STRONA 6

Ile dostaliśmy z Polskiego Ładu?

CENTRUM LUXMED MEDYCYNIE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
 ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

genesis
urologia

ul. Zamojska 51, Biłgoraj
 tel. 84 686 19 05

rejestracja.bilgoraj@genesismed.pl
www.genesismed.pl
facebook.com/genesismed.eu

Ciemność widzę? Tak już nie będzie w **Goraju** s. 9

W każdej miejscowości asfaltowa droga. W **Tarnogrodzie** rondo i obwodnica s. 10

Aleksandrów: U nas nic się nie dzieje? s. 22

Będziemy budować halę w **Potoku Górnym** s. 23

Lubelski
 Bank Spółdzielczy

Wygodny kredyt gotówkowy

Oprocentowanie już od **3,75%***



*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

jak VIP

www.lubelskibs.pl

REKUPERACJA POMPY CIEPŁA FOTOWOLTAIKA

INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
 W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

GOLDSUN czysta energia RZĄDOWE DOFINANSOWANIE **3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

84 888 01 87 goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość info@goldsun.com.pl

„Nowa Gazeta Biłgorajska”
 ul. Marii Konopnickiej 11
 23-400 Biłgoraj

Kontakt:
 84 686 11 00
 84 688 07 00
 Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
 Mateusz Orzechowski
 (redaktor naczelny)
 Tomasz Zalewa
 (redaktor prowadzący)
 791 132 007

Anna Borowiec
 Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
 Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:
 Maria Szado
 Mirosław Kita
 ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:
 Anna Borowiec
 (dyrektor ds. marketingu)

Agnieszka Świst
 (doradca ds. reklamy)
 Kontakt: 84 688 07 00
 mail: aswist@gazetabilgoraj.pl

**MASZ
 TEMAT?**

**ZADZWOŃ
 84 686 11 00**

Z Biłgoraja pojechali motocyklami do Turcji

Biłgoraj: Kumple z biłgorajskiego podwórka wsiedli na motocykle i po prostu pojechali do Turcji. Osiem lat temu sformalizowali swoją paczkę, zakładając stowarzyszenie Old Superbike Bros.

Sławek, Fucio, Edek, Kimen, Czacza, Skibi, Szwedzik, Bilik, Panna, Huli i Ciety to kumple z biłgorajskiego podwórka. Chodzili razem do podstawówki i do szkoły średniej. Później, jak to w życiu bywa, rozjechali się po świecie. Trzech z nich jest w Nowym Jorku, jeden w Berlinie, jeden

w Bristolu, jeden w Warszawie, jeden w Lublinie, a trzech pozostało w Biłgoraju. Cyklicznie spotykają się w okolicach maja i kwietnia, żeby sobie gdzieś razem wyjechać.

Właśnie wrócili z Turcji. Motocyklowy rajd trwał 10 dni. Objęli północno - zachodnią część tego kraju, bo całą Turcję nie da się w tak krótkim czasie zwiedzić.

W poprzednim roku byli w Czarnogórze, w Albanii. Wcześniej byli w Chorwacji, północnej Grecji, Rumunii, Mołdawii. Objęli Alpy ze wszystkich stron - włoskiej, francuskiej, szwajcarskiej, niemieckiej. Zwiedzili Bieszczady, polskie góry.

Natalia Raćaitis



Motocykliści z Biłgoraja pojechali do Turcji

Uczeń biłgorajskiej podstawówki gościem w TVP

Błażej Zygmunt to uczeń klasy 3d w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. Kilka dni temu zrobiło się o nim głośno w mieście, gdy wystąpił w programie TVP Lublin „Poranek”. Mówił tam o swoich sukcesach w konkursach plastycznych.

Błażej może pochwalić się dość długą listą sukcesów. Drugi rok z rzędu stanął na podium konkursu plastycznego organizowanego przez Urząd Marszałkowski pod nazwą: „Jak fundusze europejskie zmieniają twoje miasto,



Błażej dopiero się rozkręca. Bierz udział w kolejnych konkursach. Być może za jakiś czas znów będzie o nim głośno w Biłgoraju

wieś, okolicę...”. W zeszłym roku zdobył wyróżnienie. W tym roku zaś pierwsze miejsce w województwie. Na około 400 prac jego była najlepsza. Z okazji dnia dziecka został

zaproszony do TVP Lublin na podsumowanie konkursu. Miał przekonać inne dzieci, że warto pracować, brać udział w konkursach. - Błażej jest bardzo dobrym uczniem, bardzo utalentowanym. Zwłaszcza plastycznie. Jest bardzo pracowity i ambitny. Świetnie się z nim pracuje - mówi Joanna Solska, wychowawczyni Błażeja. Chłopiec jest zwycięzcą ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Akwariarium Gdyńskie i Szkołę Morską w Gdyni. Za zajęcie 1 miejsca w Polce pojechał na wycieczkę nad morze.

Natalia Raćaitis

Nietypowa interwencja w Potoku Górnym



Strażacy z Potoka ratowali kota

Straż Pożarna nie tylko walczy z ogniem. Przekonali się o tym strażacy z OSP Potok Górny, ... uratowali kota, który siedział na drzewie. Zwierzę spędziło tam podobno kilka dni i nie mogło zejść na dół.

- Wyjechaliśmy pomóc małemu kociakowi zejść z drzewa. Siedział tam już od kilku dni. Niestety ko-

tek wyszedł tak wysoko, że nasze drabiny okazały się za krótkie. Z pomocą małemu przyjacielowi dotarł podnośnik z PSP Biłgoraj. Kociak został bezpiecznie ściągnięty na ziemię i przekazany właścicielowi - przekazali strażacy z OSP Potok Górny, którym w akcji pomagali koledzy z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa



WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl



facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Zaglądamy do internetu i zachęcamy do komentowania naszej lokalnej rzeczywistości. Na portalu www.gazetabilgoraj.pl oraz na naszym facebookowym profilu, nazwijmy to – intrygujących obserwacji i uwag – nie brakuje.

W najbliższą sobotę (11 czerwca) koncert „Biłgoraj dla Ukrainy”.

Spodziewamy się nawet trzech tysięcy ludzi – mówi nam burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłań.

Krzysztof Wioletta Go-dziński:

A może by tak zrobić koncert dla biednych z Biłgoraja i okolic?

Witek Maksim:

A co z coronavirusem? Rok temu jeszcze był zakaz spotykania się z rodziną w święta, a teraz się już nie liczy nic, dla UA można robić wszystko.

Damian Bil:

Polacy zaczynają sami biedę klepać, może też na nich będzie raz pozbiali tak chętnie?

Co się dzieje na drodze wojewódzkiej w miejscowości Zastawie (gm. Goraj) - pytają nas mieszkańcy? Od blisko ... trzech lat ustawione są tu zapory i słupki, a po drogowskazach nie ma żadnego śladu. Drogowcy zapomnieli skończyć robotę?

Kasia Jacek:

Pasowałoby, żeby jakiś wielkorządca wywalił w te zapory, albo Jarek ze świtą miał zawitać do Goraja to moment barierki, by zniknęły i droga by się naprawiła. Normalnie na tym odcinku zaplanowały... NOWY ŁĄD, a tak to mamy Koński Zad

Piotr Szczur:

Niestety... Odpowiedzialności urzędników brak... Co za

matoł zaprojektował drogę wojewódzką bez aktywnego pobocza, bez chodników i bez w pełni połączonych dróg serwisowych, to po pierwsze... A po drugie... Który to Waćpan urzędnik zatwierdził taki plan? Projekt? I wykonanie... No który? I ciekawe kto przy tym i ile zarobił...???

Paweł Papierz:

Te słupki stoją już trzeci rok i nic tylko co jakiś czas ktoś przywala w nie.

Tomasz Zalewa

**ZNAJDŹ
 NAS NA
 facebook**

R E K L A M A

KASKADA
 USŁUGI OGRODNICZE
 Daniel Okoń
 tel. 698 525 297

- usługi ogrodnicze
- pielęgnacja ogrodów
- cięcie drzew trudnych
- usługi wywrotką

Ani deszcz, ani wyboisty tor Autodromu nie przeszkodziły w dojechaniu do mety

Wyścigi na wózkach inwalidzkich

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

W sobotnie przedpołudnie na torze biłgorajskiego autodromu odbył się niezwykle bieg. Stowarzyszenie Integracyjno Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych SIRON zorganizowało wyścig na wózkach inwalidzkich pod hasłem „Razem możemy więcej”.

Zawodnicy już po raz 16 startowali w czterech kategoriach: Paraplegia, Tetraplegia, Open mężczyzn i kategoria Open kobiet. W zależności od wybranej kategorii uczestnicy mieli do pokonania od 2 do 5 okrążeń. Znak do startu dał zastępca burmistrza Jarosław



Jarosław Stelmach
wiceprezes stowarzyszenia SIRON Biłgoraj

- Spotkaliśmy się przede wszystkim po to, żeby fajnie się bawić. Chcemy pokazać wszystkim ludziom w naszym mieście i w Polsce, że osoby niepełnosprawne, na wózkach są wśród nas i to są normalni ludzie. Chcemy wspólnej zabawy



Józef Jeleń
z Biłgoraja, zdobywca 2. miejsca

- Startuję w kategorii tetraplegia, czyli porażenie 4 kończyn. Biorę udział w wyścigu od 16 lat, odkąd istnieje stowarzyszenie. Jestem tutaj co roku i cieszę się, że mogę się zaangażować w organizację i wziąć udział w wydarzeniu



Maria Mulawa
zdobyczyni drugiego miejsca w kategorii kobiet

- Jest super! Atmosfera bardzo dobra. Nie ważne czy się wygra czy nie. Ważne żeby tutaj być po prostu. Kiedyś jednak to było większe zainteresowanie społeczeństwa tym wydarzeniem. Ludzie przychodzili oglądać zawody. Teraz spotykamy się praktycznie tylko we własnym gronie. Ale zawsze władza nas tutaj odwiedza i wspomaga

Bondyra, który jeszcze przed startem powiedział: „Wy już wszyscy wygraliście!”.

- Chcemy pokazać wszystkim ludziom w naszym mieście i w Polsce, że osoby niepełnosprawne, osoby na wózkach są wśród nas i to są normalni ludzie. Chcemy wspólnej zabawy - mówi wiceprezes stowarzyszenia SIRON Biłgoraj, Jarosław Stelmach.

W tych zawodach nie chodziło o zwycięstwo, a o in-

tegrację, o zwrócenie uwagi społeczeństwa na to, że osoby niepełnosprawne są tak samo aktywne i chcą się integrować społecznie.

- Jest super! Atmosfera bardzo dobra. Nie ważne czy się wygra czy nie - mówi pani Maria Mulawa, zdobywczyni drugiego miejsca w kategorii kobiet.

Wśród zgromadzonych był również starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, który kiedyś

również by członkiem stowarzyszenia SIRON.

- Zaczynałem razem z nim, nosiliśmy tego grilla w tym stowarzyszeniu. Robiliśmy to razem - żartował wiceprezes Stelmach. Teraz Andrzej Szarlip wręczał puchary i gratulował zwycięzcom.

Natalia Raćaitis

A U T O P R O M O C J A

STUDIA LICENCJACKIE

- ✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- ✓ FILOLOGIA ANGIELSKA
- ✓ FINanse I RACHUNKOWOŚĆ
- ✓ INFORMATYKA
- ✓ PEDAGOGIKA
- ✓ PIELĘGNIARSTWO
- ✓ TURYSTYKA I REKREACJA
- ✓ POŁOŻNICTWO*
- ✓ RATOWNICTWO MEDYCZNE*
- ✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE*

STUDIA INŻYNIERSKIE

- ✓ LOGISTYKA
- ✓ MECHANIKA I BUDOWA MASZYN

STUDIA II STOPNIA (MAGISTERSKIE)

- ✓ BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
- ✓ PIELĘGNIARSTWO
- ✓ FINanse I RACHUNKOWOŚĆ*
- ✓ PEDAGOGIKA*
- ✓ POŁOŻNICTWO*
- ✓ RYNEK SZTUKI I ZARZĄDZANIE W KULTURZE*

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE

- ✓ PRAWO*

STUDIA POMOSTOWE

- ✓ POŁOŻNICTWO*

STUDIA PODYPLOMOWE

- ✓ ponad 30 kierunków

*kierunek uruchomiony po uzyskaniu zgody MEiN



www.akademiazamojska.edu.pl

e-mail: rekrutacja@akademiazamojska.edu.pl
e-mail: podyplomowe@akademiazamojska.edu.pl

W wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Wydawnictwo Wspólnota poszukuje

Specjalisty ds. reklamy

w Tygodniku lokalnym i portalu
NOWA GAZETA BIŁGORAJSKA

posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe



WYMAGAMY:

- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
mokrzycka@24wspolnota.pl

Czy „Mewa” jeszcze się wzbija jak za dawnych lat?

BIŁGORAJ: Pamiętacie Zakłady Dziewiarskie „Mewa” w Biłgoraju? Ten ważny kiedyś pracodawca przyczynił się do rozkwitu Biłgoraja w latach 70. Co dziś dzieje się z biłgorajską „Mewą”? Nie jest łatwo to ustalić, ale dla naszych czytelników podjęliśmy próbę.

Jedno jest pewne. Kiedyś firma numer jeden w mieście, wciąż w świadomości mieszkańców ma ważne miejsce. Przy ulicy Krzeszowskiej w Biłgoraju nadal jednak widoczny jest majestatyczny sztyl MEWA, który przyciąga wzrok, zwłaszcza w nocy. Lata świetności Lata 70. to były czasy rozkwitu Biłgoraja. Zakłady wyrastały jak grzyby po deszczu. Jednym z największych pracodawców były Zakłady Dziewiarskie „Mewa” założone w 1961 roku. Powstały w obiektach, które Włosiankarska Spółdzielnia Pracy przekazała Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego w Łodzi.

W 1970 r. „Mewa” zatrudniała 784 pracowników. Siedem lat później posiadała już cztery zakłady w Biłgoraju i okolicach. Zatrudniała blisko 4 tysiące pracowników, głównie kobiet. Planowano budowę piątego oddziału. Były to najnowocześniejsze w Polsce zakłady przemysłu dziewiarskiego produkujące „od nitki do gotowego wyrobu”.

- W Mewie pracowałam bodajże od 1974 roku. To była ogromna firma - wspomina pani Stanisława, która pracowała wtedy w zakładzie. - Była produkcja, farbiarnia, krowo-



W 1977 roku Mewa miała cztery zakłady w Biłgoraju i okolicach. Zatrudniała blisko 4 tysiące pracowników

Czasami na lokalnych portalach pojawiają się nawet oferty pracy w „Mewie”

nia, szwalnia. W sumie trzy budynki w Biłgoraju. Ja szłam na maszynę. Na każdym piętrze było z 15 zespołów, do 20 osób w każdym. Każdy zespół szyl co innego i tak się szło jeden produkt nawet przez miesiąc. Zarobki były całkiem dobre. Potem produkcja już tak nie szła, powoli wszystko redukowali. Zaczęły się grupowe zwolnienia. Co jakiś czas zwalniali. Ja straciłam pracę w 1990 roku. Wtedy w pierwszej kolejności zwalniali tych, co mieli inne źródło dochodu - mówi nam była pracowniczka „Mewy”.

Kryzys

Lata 90. to okres transformacji i zmian w strukturach przedsiębiorstwa. Wyodrębniono wtedy trzy zakłady i tylko jeden z nich został pod pierwotną nazwą: „Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Mewa w Biłgoraju”. W 1991 „Mewę” przekształcono w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Zaczęły się też grupowe zwolnienia.

Niestety był to dopiero początek rewolucji. W 2002 roku całkowicie zmieniono profil działalności firmy. Z produkcji przestawiono się na projektowanie i handel. Całość produkcji przekazano podwykonawcom, a oddziały produkcyjne zlikwidowano. Postawiono też na promowanie nowych marek. Informację o zwolnieniach otrzymało blisko 60 proc. pracowników. W Biłgoraju zadrza-

ło.

Sporo ludzi straciło pracę. Z czasem jednak mieszkańcy przyzwyczaili się do nowej sytuacji i do tego, że Mewy właściwie już nie ma.

Mewa dziś

Ogromny budynek pod nowym logiem Mewy nadal stoi. Co tam się mieści? Nie jest łatwo to ustalić. Pani Kasia, która w zakładzie pracuje od niedawna, na palcach wlicza nam, ile osób tam teraz pracuje. Pomimo krótkiego stażu zna z widzenia wszystkich pracowników.

- Obecnie marki firmy MEWA są jednymi z najbardziej rozpoznawalnych firm bieliźnianych w Polsce i Europie - chwali się firma na swej stronie internetowej

- Mewa jako jedyna na świecie produkuje swój unikalny

Ok. 4 tys. pracowników zatrudniała Mewa w latach 70. Dziś bezpośrednio - 47

materiał, jakim jest jedwab wiskozowy. Firma posiada cztery marki, pod którymi szyje bieliznę damską i męską, specjalistyczną odzież sportową oraz odzież damską. Firma zajmuje się także usługami przeszycia dla innych mniejszych polskich firm - informuje Patrycja Popłowska, kierownik ds. marketingu w Mewie.

Dziś Mewa zatrudnia bezpośrednio 47 pracowników. Firma posiada własną szwalnię, produkcję, sklep oraz prowadzi sprzedaż detaliczną. Czasami na lokalnych portalach pojawiają się nawet oferty pracy w „Mewie”.

Mała firma w ogromnym budynku

Ogromny budynek wydaje się jednak o wiele za duży dla 47 pracowników. Pod adresem, w którym mieści się Mewa, znajduje się pięć innych firm. Reszta przestrzeni przeznaczona jest do wynajmu bądź na sprzedaż.

- Oferujemy do wynajmu (lub sprzedaży) najlepsze powierzchnie produkcyjne, magazynowe, usługowe i biurowe (...) w najbardziej okazałym i funkcjonalnym budynku miasta” - czytamy na stronie internetowej zakładu.

Mewa nadal istnieje w Biłgoraju. Nie jest to już jednak ta sama „Mewa”, która wysoko szybowała nad miastem.

Natalia Raćaitis

Rozmowa z pracownicą „starej Mewy”

Tu zjeżdżali ludzie do pracy aż z okolic Hrubieszowa, Tomaszowa



Anna Kiszka

Kiedy pani pracowała w Mewie?

Anna Kiszka: Dokładnie nie pamiętam, ale pracowałam w tej Mewie na Zamojskiej osiem lat. To były lata 80. na pewno. Najpierw byłam w 2-letniej szkole przyzakładowej, a później poszłam tam od razu do pracy. NGB: Co tam pani robiła? Byłam szwaczką. Szłam na maszynę.

I jak się pracowało?

Anna Kiszka: Bardzo dobrze. Tam bardzo dużo ludzi z okolic pracowało. Były przewozy do pracy. Autobus zbierał ludzi z Chrzanowa, Gorajca, Gromady, Kocudzy, Turobina, Latyczyna. Tutaj, gdzie teraz jest hotel DODO, to był hotel pracowniczy, ludzie z dalsza tam mieszkali, żeby nie dojeżdżać. Tu zjeżdżali ludzie do pracy aż z okolic Hrubieszowa, Tomaszowa.

Sama Pani odeszła, czy została zwolniona?

Anna Kiszka: Likwidowali całkiem zakład. Wszystkie fabryki upadły. Ten oddział na Krzeszowskiej to prywatny właściciel chyba przejął, a ten na Zamojskiej zamknęli całkowicie i nas zwolniono.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Raćaitis

Uczniowie z Dereźni Solskiej na pogawędce z panią Prezydentową

Uczniowie klas 4, 5 i 7 ze Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Dereźni Solskiej udali się na Wycieczkę do Warszawy. Nie myśleli, że spotka ich taka niespodzianka.

Podczas spaceru uliczkami Starego Miasta zauważyli rozmawiającą z kimś panią Agatę Kornhauser-Dudę. Po chwili Pierwsza Dama podeszła do samochodu, a uczniowie radośnie zaczęli do niej machać. Pani Agata Duda odmachwała, następnie podeszła

do grupy i nawiązała rozmowę. Uczennice przytulały się do Pani Prezydentowej, a ona chętnie odwzajemniała uściski. Wszyscy byli pod wrażeniem jej spontaniczności i ciepłego serdecznego uśmiechu. Oczywiście nie obyło się bez wspólnego zdjęcia.

Pani Agata Duda zaproponowała uczniom, aby podczas kolejnego pobytu w stolicy odwiedzili ją w Pałacu Prezydenckim. Uczniowie serdecznie podziękowali za zaproszenie. To niezwykle spotkanie na długo zapadnie uczniom w pamięci.

Natalia Raćaitis



Agata Duda i dzieci z Dereźni Solskiej

Wójtowie żyją nie tylko z wójtowania

Każdy z wójtów oprócz pensji ma jeszcze inne dochody, nieraz całkiem spore. Wójt gm. Biłgoraj Wiesław Różyński z wynajmu mieszkania, Zbigniew Pyczko wójt gminy Biszczka, z członkostwa w radzie nadzorczej, Andrzej Placek, wójt gminy Obsza z Krajowej Spółki Cukrowej. Inni z gospodarstw i dopłat. Wszystkim dochody wzrosły w porównaniu z rokiem 2020, bo od sierpnia dzięki nowym przepisom dostali solidne podwyżki. W sumie najwyższy dochód wykazał Andrzej Placek - 258 tys. zł w 2021 roku. Stanisław Dyjakma najbardziej wartościowy dom, który wycenił na 500 tys. zł. To wszystko wynika z ich oświadczeń majątkowych złożonych za 2021 r.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie pow. 10 tys. zł	Zmiany względem 2020 r.
 Wiesław Różyński (54) Wójt Gminy Biłgoraj	175,3 tys. zł - pensja, 5,6 tys. zł - nagroda (spis GUS), 15,1 tys. zł - wynajem mieszkania	Oszczędności - 58,8 tys. zł. Kredyt mieszkaniowy - 108,3 tys. zł	Dom 150 mkw - 200 tys. zł, mieszkanie 56 mkw - 369 tys. zł, gosp. rolne 4,9 ha - 100 tys. zł	Mitsubishi ASX (2011) Volvo XC60 (2017)	Zarobki większe o 43,6 tys. zł. Oszczędności większe o 41,1 tys. zł. Kredyt mniejszy o 10 tys. zł
 Zbigniew Pyczko (49) Wójt Gminy Biszczka	176 tys. zł - pensja, 9,3 tys. zł - rada nadzorcza (PUK Radzyń Podl.)	Oszczędności - 29,5 tys. zł, 410,36 CHF, kredyt (konsolidacyjny) - 301 tys. zł	Dom 70 mkw - 55 tys. zł, dom 260 mkw - 360 tys. zł, gosp. rolne 2,9 ha - 95 tys. zł	Renault Scenic (2002), VW Polo (2001)	brak danych
 Jarosław Piskorski (54) Wójt Gminy Księżopol	169,9 tys. zł - pensja, 17 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności - 33,6 tys. zł	Dom 115 mkw - 230 tys. zł, dom 120 mkw - 210 tys. zł, mieszkanie 34,4 mkw - 53 tys. zł, gosp. rolne 11,6 ha - 190 tys. zł	Renault Clio (2011), Renault Kadjar (2019)	brak danych
 Stanisław Kozyra (63) Wójt Gminy Łukowa	165,2 tys. zł - pensja, 13 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności - 42 tys. zł. Akcje spółek (GPW) - 34 tys. zł	Dom 200 mkw - 250 tys. zł, gosp. rolne - 7,7 ha - 160 tys. zł	Toyota Yaris (2015), Volvo XC60 (2020), ciągnik rolniczy Ursus 2812 (1994)	Zarobki wzrosły o 33,5 tys. zł, oszczędności mniejsze o 20 tys. zł, wartość akcji wzrosła o 5 tys. zł. Wartość domu wzrosła o 50 tys. zł
 Andrzej Placek (55) Wójt Gminy Obsza	155,1 tys. zł - pensja, 3,2 tys. zł - dodatek spisowy, 10,9 tys. zł - wynajem mieszkania, 13,9 tys. zł - PUK Radzyń Podl., 78,7 tys. zł - Krajowa Spółka Cukrowa	Oszczędności - 61,5 tys. zł. 25,29 CHF	Dom 170 mkw - 200 tys. zł. Mieszkanie 52,7 mkw - 220 tys. zł, gosp. rolne 4,2 ha - 150 tys. zł	Mazda Cx5 (2016), Fiat Bravo (2008)	Zarobki wzrosły o 29,9 tys. zł, oszczędności wzrosły o 45 tys. zł. Wartość domu wzrosła o 60 tys. zł, wartość mieszkania o 20 tys. zł. Wartość gospodarstwa o 50 tys. zł. PUK Radzyń i Krajowa Spółka Cukrowa w sumie wzrost o 39,7 tys. zł
 Stanisław Dyjak (54) Wójt Gminy Potok Górny	177,4 tys. zł - pensja, dochód z gospodarstwa 10 tys. zł. Dopłaty ARIMR - 16,5 tys. zł	Oszczędności - 61 tys. zł. 198,81 EUR, 51,94 USD, kredyt mieszkaniowy - 166,2 tys. zł	Dom 167 mkw - 500 tys. zł, mieszkanie 33,4 mkw z piwnicą i garażem podziemnym - łączna wartość - 245 tys. zł. Gosp. rolne 9,7 ha - 120 tys. zł, dom 110 mkw - 60 tys. zł	VW Passat (2008), VW Polo (2008)	Zarobki większe o 48,5 tys. zł. Oszczędności zmalały o 65,4 tys. zł. 2500 USD, przybyło mieszkanie
 Jacek Pawluk (44) Wójt Gminy Teresopol	168,3 tys. zł - pensja, 18 tys. zł - świadczenie wychowawcze	Oszczędności - 30,9 tys. zł. Pożyczka - 24,3 tys. zł	Dom 110 mkw - 200 tys. zł. Gosp. rolne 3,3 ha - 63 tys. zł	Toyota Avensis (2003), Nissan NV200 (2010), instalacja fotowoltaiczna (9,45 kW), powietrzna pompa ciepła CO (12kW)	Zarobki większe o 42,4 tys. zł. Oszczędności większe o 19,1 tys. zł, przybył dom, świadczenie wychowawcze wyższe o 2 tys. zł. Pożyczka zmalała o 24,8 tys. zł
 Andrzej Kozina (33) Wójt Gminy Turobin	157,9 tys. zł - pensja, 2,5 tys. zł - dochód z wynajmu, 48 tys. zł - PROW, 26 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności - 10 tys. zł. Kredyty - 520,9 tys. zł	Dom 80 mkw - 70 tys. zł, mieszkanie 66 mkw - 250 tys. zł. Dom - 340 tys. zł. Gosp. Rolne 6,3 ha - 80 tys. zł	VW Passat (1999), Mercedes MB100 (1995)	Zarobki większe o 46,5 tys. zł. Oszczędności mniejsze o 5 tys. zł. Wartość domu wzrosła o 160 tys. zł, kredyty wzrosły o 75,8 tys. zł
 Józef Biały (70) Wójt Gminy Aleksandrów	171,8 tys. zł - pensja, 2 tys. zł - dochód z gospodarstwa	brak	Dom 260 mkw - 420 tys. zł. Gosp. rolne - 150 tys. zł	Mercedes 124 (1992), Mercedes S320 (2006), BMW X3 (2008)	Zarobki większe o 39,8 tys. zł. Wartość domu wzrosła o 20 tys. zł

OSP Aleksandrów I ma nowy wóz strażacki!

W czwartek 2 czerwca do garażu OSP w Aleksandrowie zajechał nowy średni pojazd bojowy marki Renault wart ponad 900 tys. zł.

Strażacy z OSP w Aleksandrowie I mają powody do radości. Po ponad roku rozmów i obietnic właśnie otrzymali nowy średni pojazd bojowy marki Renault D16 HIGH K P4X4 260 E6. Wóz został zakupiony ze środków Gminy Aleksandrów (517 000 zł) oraz funduszy MSWiA (400 000 zł).

Strażacy w Aleksandrowie I mieli dość stary samochód. Ale już nikt nawet nie liczył, że dostaną nowe auto. Druhowie podkreślają, że tylko dzięki staraniom wójta udało się zdobyć środki na zakup samochodu.

- Cieszymy się, że możemy teraz szybciej i bezpieczniej pojechać do pożaru. Chcemy jak naj-



Wóz strażacki dla OSP Aleksandrów I został zakupiony ze środków Gminy Aleksandrów (517 000 zł) oraz funduszy MSWiA (400 000 zł)

lepiej wykorzystać nowy nabytek - tłumaczy Adrian Ostasz, strażak z Aleksandrowa.

Druhowie starym autem nie mieli za wiele wyjazdów. Teraz mają nadzieję, że w pełni będą mogli wykorzystać potencjał no-

wego sprzętu i z czasem dołączyć do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. To ich kolejny cel.

Teraz szykują się na oficjalne powitanie pojazdu w jednostce.

Natalia Raćaitis

Sól ma złoto spod Grunwaldu!

13-letnia Natalia Przytuła z Soli zajęła pierwsze miejsce w ogólnopolskim konkursie.

Natalia Przytuła z Soli zajęła pierwsze miejsce w Ogólnopolskich Grunwaldzkich Biegach Przełajowych organizowanych przez szkolny związek sportowy w kategorii bieg na 600 m. Natalia reprezentowała Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli. - Jestem bardzo dumny z córki. Ona już ładnych parę lat trenuje w szkółce OSiR pod okiem pani Doroty Bernaś - mówi tata Natalii, pan Grzegorz.

Uczennica, zanim pojechała na finał, z powodzeniem przeszła kilka etapów eliminacyjnych, m.in. w Biłgoraju i w Tomaszowie. Finał również nie stanowił dla niej problemu. Do domu wróciła ze złotym medalem.

Ale wiemy, że biłgorajskich finalistów pod Grunwaldem było więcej! Wszyscy uczestnicy, którzy pojechali z naszego regionu, zajęli pierwsze miejsca w konkursie. Gratulujemy Natalii i wszystkim zwycięzcom z powiatu!

Natalia Raćaitis

Oszukana na 42 tys. zł

Do biłgorajskiej komendy policji zgłosiła się 34 - latka, która odebrała telefon od fałszywego „pracownika banku”. Mężczyzna twierdził, że jej pieniądze są zagrożone i polecił zainstalować aplikację, która miała przeskanować telefon kobiety pod kątem wirusów. Niestety zainstalowała. Straciła 42 tysiące złotych.

Zainstalowana aplikacja dała oszustowi zdalny dostęp do telefonu kobiety. A ta posłusznie wykonywała polecenia nieznajomego. Z kolejnego SMS-a wynikało, że z jej konta dokonywane są przelewy. Kobieta zorientowała się, że została oszukana. Zadzwoiła na infolinię banku. Dowiedziała się, że został na nią zaciągnięty kredyt, a z innego z konta zostały wypłacone środki. Łącznie kobieta straciła prawie 42 tysiące złotych.

Tomasz Zalewa

Czy Biłgoraj przestał pomagać Ukrainie?

Kiedy w lutym Rosja zaatakowała naszych sąsiadów, wszyscy chcieli pomagać. Teraz nie widać już takiego „szalu pomocowego”. W Biłgoraju zamknięto największy punkt pomocy Ukrainie, przy ulicy Konopnickiej 38. Z ulic zniknęli wolontariusze zbierający datki, a ze sklepów wózki i pudła na dary.

Zryw po wybuchu wojny

Biłgorajscy wolontariusze i mieszkańcy wykazali się zaangażowaniem włożonym w organizowanie pomocy dla uchodźców. W początkowym okresie wojny tworzone tymczasowe punkty pomocy, które były wręcz przeładowane darami. W sklepach zbierano produkty, a koszyki na dary uginęły się pod ciężarem wrzucanych produktów.

Powstał punkt pomocy Ukrainie na ulicy Konopnickiej 38, który skoordynował i usystematyzował działania w mieście. Wolontariusze uzyskali wsparcie od



Budynek, w którym znajdował się punkt pomocy Ukrainie w Biłgoraju

wójta gminy Biłgoraj, który udostępnił im remizę na Gromadzie, gdzie zorganizowali magazyn.

- Wszystko co robiliśmy, to była praca wolontariuszy. Włożyliśmy w to dużo wysiłku i czasu. Magazyn na Konopnickiej został stworzony i prowadzony przez nas. Chcieliśmy pomóc jak największej ilości osób. Miasto skupiło się na pomocy Nowożyńskowi, naszemu miastu partnerskiemu na Ukrainie, a starostwo na stworzeniu hubu pomocy. Każdy miał swoje obowiązki - mówi organizatorka punktu Marcelina Kowalik.

Punkt pomocy zamknięto. Z większości sklepów koszyki na dary zniknęły, a tam gdzie

zostały od jakiegoś czasu stoją praktycznie puste. Nie widać już wolontariuszy z puszkami. Czy pomoc Ukrainie nie jest już potrzebna, czy to ludzie zmęczeni się pomaganiem?

- Kiedy zamykaliśmy punkt zapotrzebowanie było dużo mniejsze niż na samym początku. Nasz punkt pomagał również na przejściach granicznych, a tam nasza pomoc przestała być potrzebna już na początku kwietnia. Wtedy większą ilość naszych zapasów wysyłaliśmy za granicę na wschód Ukrainy. Pomagamy oczywiście nadal, ale teraz już każdy „na własny rachunek”. Nasza grupa dalej działa - podsumowuje pani Marcelina.



Pusty koszyk na dary dla Ukrainy (Biedronka, Biłgoraj)

Pomoc dla Ukrainy Biłgoraj

Otwarta facebookowa grupa publiczna Pomoc dla Ukrainy Biłgoraj, do której każdy może dołączyć, powstała równolegle z punktem. Liczy 3,5 tys. członków. Ludzie oferują tu pomoc, ale i proszą o nią. Na grupie Ukraińcy mogą znaleźć oferty pracy, wynajmu mieszkania, przedmioty codziennego użytku. Mogą tu również znaleźć odpowiedź na pytania, typu gdzie najbliższy przyjmuje lekarz. Reakcja mieszkańców zazwyczaj jest natychmiastowa.

Natalia Raćaitis

Za rok ma tu być chodnik. Za 1,7 mln złotych



Nowy chodnik będzie drogi. Gmina Obsza ma pokryć tylko 5 procent kosztów

W Woli Obszańskiej (gm. Obsza) powstanie nowy chodnik. Przetarg na wykonanie robót jest już rozstrzygnięty, prace potrwać 12 miesięcy. O realizację tej inwestycji starały się cztery firmy. Ostatecznie członkowie komisji przetargowej wybrali ofertę za prawie 1 milion 770 tysięcy złotych, czyli o prawie 200 tysięcy złotych niższą niż pierwotnie planowano.

Pieniądze te mają być wykorzy-

stane na wykonanie chodnika po jednej stronie drogi gminnej od trasy wojewódzkiej 863 przez całą Wolę Obszańską do drogi powiatowej Wola Obszańska - Moszczanica w województwie podkarpackim. Łącznie w trzech odcinkach powstanie 2600 metrów chodnika.

Gmina Obsza pokryje tylko 5 procent kosztów. Resztę będzie stanowiła dotacja z Polskiego Ładu.

Tomasz Zalewa

Dwie osoby w szpitalu

30 maja dwa samochody osobowe zderzyły się ze sobą w miejscowości Łosiniec w powiecie suskim.

Policjanci wstępnie ustalili, że 56-letni mieszkaniec gminy Józefów, który kierował pojazdem marki Volvo wymusił pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu dróg i doprowadził do zderzenia z praw-

dłowo jadącym oplem.

Zarówno kierującemu oplem 27-latkowi jak i 7-letniej pasażerze volva została udzielona pomoc medyczna. 7-latek opuścił już szpital. 27-latek pozostał na obserwacji.

Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Natalia Raćaitis

Rodzina pomogła zatrzymać nietrzeźwego kierowcę

Mężczyzna wsiadł za kierownicę mając w organizmie ponad promil alkoholu. Rodzina, które jechała za oplem zawiadomiła policję o podejrzanym manewrach pojazdu na trasie Biszczka - Księżpol. Zauważyła, że jadący przed nimi kierowca nie trzyma toru jazdy i zjeżdża na przeciwny pas ruchu, co mogło skończyć się tragicznie. Jak się okazało za kierownicą opla siedział 73-letni mieszkaniec powiatu leżajskiego. Miał on w organizmie ponad promil



Kierowca miał w organizmie ponad promil alkoholu, ponadto mężczyzna przewoził kolegę

alkoholu, ponadto przewoził kolegę. Policjanci zatrzymali prawo jazdy należące do 73-latka.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Są pieniądze dla naszych gmin

Są wyniki drugiego naboru do Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. 30 mld zł podzielono pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego, które zgłaszały swoje potrzeby i najważniejsze inwestycje. Tak to wygląda, jeśli chodzi o powiat biłgorajski:

Gmina Aleksandrów

Modernizacja oczyszczalni ścieków w Aleksandrowie – 4,75 mln zł

Gmina Biszczka

Pasaż pieszo-jezdny wraz z uporządkowaniem terenów rekreacyjnych przy GOKSiR – 4,75 mln zł
Drogi – 10,45 mln zł

Gmina Frampol

Budowa kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej w miejscowości Korytków Mały – 6,5 mln zł

Gmina Goraj

Budowa oświetlenia ulicznego – 4,99 mln zł
Rozbudowa i przebudowa sieci wodociągowej w miejscowości Gilów, Hosznia Ordynacka i Kondraty – etap II – 4,98 mln zł

Gmina Józefów

Poprawa efektywności energetycznej budynków oświatowych – 4,9 mln zł

Gmina Księżpol

Drogi (nr 109421L, 109420L, 109415L, 109425L oraz 109431L) – 8 mln zł

Gmina Łukowa

Przebudowa drogi powiatowej nr 2944L Podsośnina Łukowska – Tarnogród – 9,8 mln zł

Budowa nowych linii oświetlenia ulicznego wraz z modernizacją istniejącego – 1,38 mln zł

Gmina Obsza

Przebudowa drogi powiatowej nr 2954L Obsza-Zamch - chodnik – 3,8 mln zł
Drogi – 4,65 mln zł
Budowa oświetlenia ulicznego – 1,35 mln zł

Gmina Potok Górny

Budowa hali sportowo-widowiskowej w Potoku Górnym – 9,89 mln zł
Budowa kanalizacji sanitarnej – 0,95 mln zł

Gmina Tarnogród

Drogi – 4,49 mln zł
Remont i przebudowa budynków oświatowych – 6,95 mln zł

Gmina Terespol

Drogi – 5,7 mln zł

Gmina Turobin

Modernizacja Zespołu Szkół w Turobinie – 8,5 mln zł
Drogi – 4,9 mln zł

Powiat Biłgorajski

Przebudowa i rozbudowa powiatowej krytej pływalni w Biłgoraju – etap I – 15,9 mln zł
Drogi (Nr 109266L od km 0+012,60 do km 0+313,25 i dr. gm. bez nr od km 0+003,60 do km 0+455,55 ul. Spokojna wraz z rowem odwadniającym z włączeniem od rz. Czarna Łada) – 4,99 mln zł
Termomodernizacja szkoły w miejscowości Sól oraz przebudowa i zmiana sposobu użytkowania części budynku szkoły w miejscowości Ciosmy – 6,8 mln zł

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

MALOWANIE I RENOWACJA DACHÓW

- Mycie dachów pokrytych dachówką oraz blachą za pomocą myjki wysokociśnieniowej
- Mycie kostki brukowej
- Malowanie podbitki dachowych

przed po przed po

tel: 886 567 847 • 799 925 360

To nie będzie żadne święto

Koncert będzie okazją, żeby przypomnieć o tym, że wojna wcale się nie skończyła, że dotkniętym wojną Ukraińcom brakuje dziś wszystkiego - mówi Janusz Rosłan - burmistrz Biłgoraja.

Nazywajmy rzeczy po imieniu. Przed nami Dni Biłgoraja, tylko w tym roku pod inną nazwą.

Wcale nie. Tak nie możemy powiedzieć.

To jakie święto będzie w Biłgoraju, 11 czerwca?

Dni Biłgoraja zawsze kojarzą się z radosnym świętem i zabawą. To jest święto miasta. Ale trudno się cieszyć i bawić, jeżeli 100 kilometrów od nas giną ludzie! A do tego wielu uchodźców z Ukrainy przebywa w Biłgoraju, u nas znalazło schronienie i nie mają oni powodów do radości.

Czyli tak, jak mówię. Święto tak, jak co roku, ale pod inną nazwą.

Podkreślam jeszcze raz, to nie będzie żadne święto. Chcę przypomnieć mieszkańcom, że koncert Patrycji Markowskiej w Biłgoraju był zarezerwowany już dwa lata temu. Wtedy została podpisana umowa. Koncert nie odbył się dwa lata temu z powodu pandemii, podobnie jak i przed rokiem. W tym roku nie ma przesłanek do kolejnego odroczenia terminu. Poza tym wiemy, że mieszkańcy oczekują koncertu na wysokim poziomie artystycznym. Więc koncert się odbędzie i - za zgodą Pani Patrycji Markowskiej, a nawet przy jej wyraźnej aprobacie - podczas koncertu przeprowadzimy zbiórkę darów dla Ukrainy. Pomoc sąsiadom jest naszym obowiązkiem. Chcemy, żeby w koncercie wystąpił również zespół z Ukrainy i prawdopodobnie przyjdzie do nas zespół wokalny z naszego partnerskiego miasta w Ukrainie - Nowowołyńska. Chciałbym, żeby to Ukraińcy powiedzieli naszym mieszkańcom, co tam się teraz dzieje i jak potrzebne jest im dalsze wsparcie. Nasza pomoc nie może mieć charakteru jednorazowego. Musimy pomagać Ukrainie aż do zakończenia wojny, a wierzę, że później Unia Europejska i cały cywilizowany świat pomorze w odbudowie zniszczonej przez Rosję Ukrainy.

Podobno ta nasza fala życzliwości, coraz bardziej słabnie. W Biłgoraju też?

Nie ma się co oszukiwać, tak niestety jest. Widać to po wpłatach na nasze specjalnie dla



Fot. UM Biłgoraj

Janusz Rosłan
Liczę, że na koncert przyjdzie około 2 tysięcy mieszkańców

**„Biłgoraj dla Ukrainy”
 (11.06)**

17:00 - warsztaty bębniarskie i animacje dla najmłodszych (na placu BCK)

19:00 - koncert na scenie letniej (Michalina Lipińska, Kuba Nizio, Diana Kotuła, zespół Annela), zespół z Nowowołyńska (Ukraina)

21:00 - koncert Patrycji Markowskiej

Podczas koncertu odbędzie się zbiórka darów dla Ukrainy (środki medyczne, środki higieny osobistej, żywność)

Ukrainy założone konto. Nowych wpłat praktycznie nie odnotowujemy, tak, jakbyśmy zapomnieli, że nadal trwa wojna. Poprzedni tydzień był pierwszym, kiedy nie wysłaliśmy z tego powodu transportu darów humanitarnych dla Nowowołyńska. Koncert będzie okazją, żeby przypomnieć o tym, że wojna wcale się nie skończyła, że dotkniętym wojną Ukraińcom brakuje dziś wszystkiego, żywności, środków higieny osobistej, odzieży, środków opatrunkowych itd. Miejmy też świadomość, że Polska jest jednym z państw na celowniku Putina i pomaganie Ukrainie leży również w naszym interesie.

Zastanawiam się, co na to radni. Wszyscy zgodnie byli za tym, żeby robić koncert?

Radni mają z pewnością świadomość, że gdybyśmy tego

koncertu nie zorganizowali, to miasto, zgodnie z zawartą z wykonawcą umową, musiałoby pokryć wszelkie koszty. Artysta i tak musiałaby otrzymać pełne wynagrodzenie. Byłoby to kompletnie nieracjonalne działanie. Ale musimy sobie też zdawać sprawę z tego, że mimo trwającej wojny, mieszkańcy chcą w miarę normalnie funkcjonować. Chcą po obostrzeniach związanych z pandemią spotkać się ze znajomymi, czy po długiej przerwie pójść na jakiś koncert. Musimy funkcjonować normalnie, nie zapominając o obowiązku pomocy Ukrainie. Jeżeli możemy podczas koncertu zebrać pieniądze lub konserwy dla ukraińskich żołnierzy, to zrobimy to! Wstęp na koncert jest oczywiście darmowy, ale gdyby każdy uczestnik przekazał dla Ukrainy powiedzmy 10 złotych - to z pewnością zbierze się pokaźna suma. Liczę

Musimy sobie też zdawać sprawę z tego, że mimo trwającej wojny, mieszkańcy chcą w miarę normalnie funkcjonować

na „Biłgorajaków”, ich ofiarność i wiem, że się nie zawiodę.

Skoro pan mówi o pieniądzach, to ile Biłgoraj będzie kosztował koncert i całe to wydarzenie?

Umowa była zawarta dwa lata temu i po prostu nie pamiętam dokładnie uzgodnionej kwoty. Niektóre szczegóły umowy są też chronione tajemnicą handlową. Natomiast, pomimo inflacji i faktu, że umowa była zawarta przed dwoma laty, wartość umowy nie uległa zmianie, za co dziękuję Pani Patrycji Markowskiej i jej managerowi.

Jakiej frekwencji pan się spodziewa i ile osób wejdzie na ten koncert?

To będzie koncert plenerowy. W poprzednich latach, kiedy organizowaliśmy podobne koncerty podczas Dni Biłgoraja i zamknięta była ulica Kościuszki, to podczas głównego koncertu finałowego było na placu BCK i na przyległych terenach około 4-5 tysięcy mieszkańców. Ponieważ w tym roku nie będziemy zamykali ulicy Kościuszki, to liczę, że na koncert przyjdzie około 2 tysięcy mieszkańców.

Ta Patrycja Markowska to czyj pomysł? Słucha pan w samochodzie, jadąc do urzędu?

(śmiej). To był kolegalny wybór, dokonany przez młodszych wiekiem pracowników Urzędu Miasta i Biłgorajskiego Centrum Kultury. Aczkolwiek osobiście cieszę się z tego wyboru, bo lubię piosenki Patrycji Markowskiej. Mimo że z racji wieku bliższy mi jest ojciec Patrycji - Grzegorz Markowski i jak większość mojego pokolenia wychowałem się na muzyce grupy Perfect, to w przypadku Patrycji sprawdza się powiedzenie, że jabłko spada niedaleko od jabłoni. Już cieszę się, że będziemy mogli zobaczyć i podziwiać Patrycję Markowską na żywo, na biłgorajskiej scenie. Na koncert nie ma żadnych biletów, wystarczy tylko zabrać ze sobą życzliwe serce, może konserwę albo „parę groszy” dla naszych ukraińskich przyjaciół i do zobaczenia 11 czerwca na placu Biłgorajskiego Centrum Kultury.

Tomasz Zalewa



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Magazynier, Księżopol/ AGRO -BIT		1	4500 zł/umowa o pracę
Pracownik do zbijania palet, Smółsko Duże/ Głęb Henryk		1	3010 zł/umowa o pracę
Zbieracz owoców, Biszcz/ Bisz- Frukt		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Biszcz, Bisz -Trans		1	5500 - 7500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedmiotów zawodowych w technikum informatycznym, Zwierzyniec		1	3079 zł/umowa o pracę
Pielęgniarka, Potok Górny/ Medicus		1	3500 - 4000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel niemieckiego, Łuków/ SP		0,2	694 - 938 zł/umowa o pracę
Nauczyciel doradztwa zawodowego, Łuków/ SP		0,05	233,25 - 320 zł/umowa o pracę
Frezer/szlifierz, Biłgoraj/Herda		1	3600 - 3900 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C, Dąbrówka/ BART		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Biłgoraj/ Firma JACEK		1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Gródki/ GOOD SYSTEM		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Szczeczeszyn/ TG Transport		1	6000 zł/umowa o pracę
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj, ZUS		1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Nowy Bidaczów/ VIPACK		1	3500 - 5500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Chmielek/ SP		0,5	1600 - 2212 zł/umowa o pracę
Nauczyciel pedagog, Chmielek/ SP		0,5	1600 - 2212 zł/umowa o pracę
Księgowa, Biłgoraj/ Bank Spółdzielczy		1	3100 zł/umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Okrągłe/ Soter		1	3010 zł/umowa o pracę
Kucharz, Okrągłe/ Kresovia		1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Guzówka - Kolonia			19,7 zł/godz./umowa zlecenie



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	%o
27.05	Tereszpol	38 lat mieszkaniec gm. Tereszpol	rowerzysta,	2,9
27.05	Biłgoraj ul. Dąbrowskiego,	36 lat mieszkaniec gm. Biłgoraj,	rower	1
29.05	Gromada,	61 lat mieszkaniec gm. Biłgoraj	rower,	2
29.05	Biszcz/Księżpol,	73 lata mieszkaniec powiatu leżajskiego,	opel,	1

R E K L A M A

WYLEWKI MASZYNOWE

Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

Gorąco na linii: Turobin – Starostwo Powiatowe. A co z drogami?

Chodzi o remont krótkiego odcinka drogi w Zabłociu (gm. Turobin). Ale czy na pewno tylko o remont? Zdaniem wójta gminy Turobin, Starostwo Powiatowe w Biłgoraju remontu regularnie unika. - To kompletna nieprawda. Niech pan wójt sprawdzi, ile kilometrów dróg wyremontowaliśmy w ostatnim czasie w jego gminie! - mówi nam starosta biłgorajski Andrzej Szarpil. Ale po kolei.

Na ostatniej sesji Rady Gminy Turobin radni zabezpieczyli pieniądze na remont drogi powiatowej w Zabłociu. Kosztorys opiewa na ponad 1,1 mln złotych. Połowę tej sumy ma wyłożyć Turobin z własnego budżetu, a drugą połowę miałyby dołożyć Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Potrzeba zrzuta na drogę

- Zarząd powiatu biłgorajskiego musi zabezpieczyć taką samą sumę, żeby drogę wyremontować. Proszę zobaczyć na zdjęciu, w jakim fatalnym jest stanie i jak to zagraża bezpieczeństwu mieszkańców i kierowców - tłumaczy wójt Turobina, Andrzej Kozina.

Wójt Gminy Turobin mówi nam też, że od 2019 roku bezskutecznie stara się o remont drogi w Zabłociu.

- Wielka szkoda, bo wcześniej byłoby to o wiele tańsze niż teraz. Remont tej drogi kosztowałby około 600 tysięcy złotych. A dziś ta kwota na 1,7 km drogi powiatowej będzie znacznie większa. Wcześniej starosta biłgorajski mówił nam, że powiat nie ma pieniędzy, żeby drogę wyremontować. Ale teraz ta droga powiatowa jest tak zdegradowana i zniszczona, że praktycznie



Andrzej Kozina
wójt Turobina

Wcześniej starosta biłgorajski mówił nam, że powiat nie ma pieniędzy, żeby drogę wyremontować. Ale teraz ta droga powiatowa tak zdegradowana i zniszczona, że praktycznie nie różni się od polnej drogi

Pan Kozina mówi, że szkoda, że droga w Zabłociu nie była remontowana w 2019 roku? Owszem. Szkoda, że nie była remontowana w jeszcze wcześniejszej kadencji, kiedy pan Kozina był radnym powiatowym



Andrzej Szarpil
starosta biłgorajski

Niewielki odcinek drogi w Zabłociu, ale emocje są wielkie

wana i zniszczona, że praktycznie nie różni się od polnej drogi. Służby powiatu biłgorajskiego na wiosnę wysypały tam piasek, bo asfaltu jak nie było, tak nie ma - tłumaczy wójt Turobina.

Ale sprawa krótkiego w sumie odcinka drogi w Zabłociu, nie jest wcale taka prosta.

Tereny przez lata zaniedbywane

Co na to wszystko Starostwo Powiatowe w Biłgoraju?

- Historia drogi w Zabłociu

trwa od wielu lat. Północna część powiatu biłgorajskiego przez lata była drogowo bardzo zaniedbana. Wiem, co mówię, bo sam pochodzę z Goraja i bardzo dobrze znam te tereny. Ale proszę zwrócić uwagę, że w ciągu trzech ostatnich lat, czyli od początku mojej kadencji, tylko na terenie gminy Turobin powstało blisko 17 kilometrów dróg powiatowych. Wcześniej tych dróg powstało 5,5 kilometra - mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej”, starosta biłgorajski Andrzej Szarpil.

- W każdym roku była jakaś inwestycja drogowa na terenie gminy

Turobin. Dlaczego pan wójt Kozina nie pamięta już o drogach wyremontowanych w miejscowościach: Tarnawa, Gródki, Huta Turobińska i ta największa 10-kilometrowa inwestycja Załawcze - Czernięcin? Pan Kozina mówi, że szkoda, że droga w Zabłociu nie była remontowana w 2019 roku? Owszem. Szkoda, że nie była remontowana w jeszcze wcześniejszej kadencji, kiedy pan Kozina był radnym powiatowym - wyjaśnia Andrzej Szarpil.

Co będzie z krótkim odcinkiem drogi w Zabłociu, który jednak tak

mocno rozgrzał wójta i starostę? Bo to jednak najważniejsze dla mieszkańców.

- Zwróciłem się do pana wójta Koziny z oficjalnym wnioskiem. Jest on z datą 9 maja. Wystąpiłem do pana wójta, o udzielenie pomocy finansowej na przebudowę dróg powiatowych w gminie Turobin. Jedna droga ma 1,3 kilometra długości, druga - czyli ta w Zabłociu - to 1,7 kilometra. Starostwo Powiatowe chce wykonać remonty obu tych odcinków, położonych całkiem blisko siebie. Byłem przecież na wtorkowej sesji w gminie

Turobin i usłyszałem od pana Koziny, że oni nie mają pieniędzy na wkład własny gminy, żeby zrobić remont obu tych dróg. Czy to jest moja wina? Radni Turobina podjęli uchwałę, że zabezpieczyli środki finansowe tylko na jedną drogę. Czekam na oficjalną odpowiedź od pana wójta, która to będzie droga. Ja mam w powiecie biłgorajskim 14 gmin i proszę mi uwierzyć, że podobnych potrzeb wójtowie zgłaszają po kilka w każdym tygodniu - tłumaczy „Nowej Gazecie Biłgorajskiej” starosta, Andrzej Szarpil.

Tomasz Zalewa

Drogowcy zapomnieli dokończyć drogę w Zastawiu?

GORAJ: - Co się dzieje na drodze wojewódzkiej w miejscowości Zastawie (gm. Goraj) - pytają nas mieszkańcy? Od blisko ... trzech lat ustawione są tu zapory i słupki, a po drogowskazach nie ma żadnego śladu. Zapytaliśmy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, czy przypadkiem nie zapomnieli dokończyć inwestycji. I co się okazuje?

Pytań i wątpliwości jest sporo.

1. Dlaczego oznakowanie stoi, choć nie trwają żadne roboty drogowe? 2. Co z chodni-

kiem, który miał powstać przy drodze? 3. Czy prawdą jest, że inwestycja nie może być zakończona, bo ZDW w Lublinie jest w trakcie sporu sądowego z wykonawcą? Oto co odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich. 1. Obowiązująca tam organizacja ruchu została wprowadzona w celu odsunięcia ruchu pojazdów od prawej krawędzi jezdni, a tym samym wyeliminowania możliwości osiadania skarpy nasypu pod wpływem drgań dynamicznych. Podkreślić należy, że obowiązująca organizacja ruchu w pełni gwarantuje wymagany poziom bezpieczeństwa dla ruchu drogowego. Na podstawie posiadanych danych, od czasu jej wprowadzenia, nie



Przy prawej krawędzi drogi, osiada skarpa nasypu. - Obowiązująca tam organizacja ruchu została wprowadzona w celu odsunięcia ruchu pojazdów od prawej krawędzi jezdni - tłumaczy drogowcy

dochodziło na tym odcinku do żadnych wypadków dro-

gowych. Warto tutaj dodać, że droga wojewódzka nr 835 na odcinku od km 64+375 do km 64+515 przebiega w bezpośrednim sąsiedztwie stawu oraz terenów bagiennych. W IV kwartale 2021 roku wykonano specjalistyczne badania geotechniczne na przedmiotowym odcinku, które wskazały, iż należy dodatkowo wzmocnić skarpy oraz korpus drogi. Aktualnie prowadzona jest procedura związana z opracowaniem dokumentacji projektowej, która pozwoli na wykonanie niezbędnych robót i ostateczne rozwiązanie problemu.

2. Chodnik, o który Państwo pytają, a który został wybud-

wany na prośbę mieszkańców tych okolic, został oddany do użytku 25 listopada 2021 roku. Obecnie jest on na okresie gwarancji, który obowiązuje do 25 listopada 2026 roku. Informujemy także, że wcześniej na tym odcinku drogi wojewódzkiej nr 835, dochodziło do wielu kolizji, a także wypadków. Między innymi z udziałem pieszych czy rowerzystów, w tym także wypadków śmiertelnych, w których zginęły dwie osoby.

3. Ani Starostwo Powiatowe w Biłgoraju, ani Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie nie prowadzi żadnego sporu sądowego z wykonawcą tej inwestycji.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Ciemność widzę?

Tak już nie będzie w Goraju

Rozmowa z Antonim Łukasikiem – burmistrzem Goraja
■ Aż takie ciemności są w gminie Goraj?

Mamy ciemno w gminie i akurat nie ma się czym chwalić. Na terenie całej gminy jest w tej chwili chyba niecałe 300 lamp, a to jest naprawdę bardzo mało.

■ To teraz powinno być trochę widniej. Pięć milionów złotych dostaliście z Polskiego Ładu na nowe oświetlenie.

Plan jest taki, że za te pieniądze wybudujemy nowe linie oświetleniowe. Powstaną w różnych punktach i na terenie całej gminy Goraj. Pojawi się około 400 nowych lamp. To będzie w formule „zaprojektuj i wybuduj”, na pewno zrobi się znacznie jaśniej. Mam nadzieję, że zadowolili to mieszkańców Goraja i okolic, bo niechlubnie, ale muszę przyznać, że są u nas nawet takie miejscowości, gdzie ... nie ma nawet jednej lampy. To jest niestety zaszłość jeszcze z czasów moich poprzedników, ale próbujemy to zmienić. Widocznie nie było odpowiednich funduszy przez lata. Oczywiście uzupełnialiśmy w miarę możliwości to oświetlenie, ale to była kropla w morzu potrzeb.

■ Ale żeby nie było za bardzo różowo, to nie na wszystkie projekty dostaliście dofinansowanie. Jakiej
inwestycji najbardziej żał?

Na pewno to są drogi. Chcieliśmy poprawić stan dróg w gminie Goraj, ale szczerze mówiąc, cieszymy się, że dostaliśmy pieniądze na to, co najpilniej jest nam potrzebne. Zdajemy sobie sprawę, że nie można mieć wszystkiego. Byłoby fajnie, gdybyśmy mieli zatwierdzony ten kolejny wniosek. On opiewał na kwotę blisko 10 milionów złotych. W tym wniosku było 13 odcinków dróg, ale na to musimy jeszcze poczekać. To miały być remonty tych już mocno zniszczonych nawierzchni, a nie budowa całkiem nowych odcinków. Zaczekamy.

■ Z tym że „wyszarpał” pan jeszcze drobnych 5 milionów złotych na wodociągi.

Tak jest i to natychmiast pójdzie na budowę wodociągu. Jest w gminie Goraj jeszcze taka jedna miejscowość, która nie ma sieci wodociągowej. Nazywa się Hosznia Ordynacka. Oczywiście mieszkańcy mają jakieś indywidualne źródła dostarczania wody, natomiast teraz sieć wodociągową chcemy tam wybudować.

■ Skoro są pieniądze, to pora na konkrety. Kiedy będzie to nowe oświetlenie i kiedy wybudujecie wodociąg?

Powoli, powoli. To jeszcze chwilę potrwa, bo te przedsięwzięcia nie wszystkie mają jeszcze pełną dokumentację


Antoni Łukasik
 burmistrz Goraja

Mamy ciemno w gminie i akurat nie ma się czym chwalić. Za pieniądze wybudujemy nowe linie oświetleniowe

Dofinansowanie z Polskiego Ładu

Budowa oświetlenia ulicznego
4 995 000 zł
Rozbudowa i przebudowa sieci wodociągowej w miejscowości Gilów, Hosznia Ordynacka i Kondraty - etap I
4 987 500 zł
Jest jeszcze jedna miejscowość, która nie ma sieci wodociągowej - Hosznia Ordynacka. Teraz ją tam wybudujemy

budowlaną. To będzie formuła „zaprojektuj i wybuduj”.

■ Dobrze, ale rok mieszkańcy będą czekać? Cztery lata?

Myszę, że w 2023 roku będziemy już mieć w Goraju nowe oświetlenie. Czy wodociąg będzie już kompletny? To zobaczymy, bo to może potrwać nieco dłużej. Całkiem możliwe, że ta inwestycja będzie gotowa dopiero w 2024 roku, ale może nam się uda, że będzie znacznie wcześniej.

■ A co gmina Goraj tak zawzięcie buduje w tej chwili, bo mieszkańcy nas informują i pytają?

Zapewne chodzi o nasz nowy obiekt sportowo-kulturalny. On powstaje przy stadionie w Zastawiu, tuż za drogą wojewódzką. W tym budynku będzie jednocześnie amfiteatr, ale też zaplecze sportowe z szatniami i pomieszczeniami dla sportowców.

■ Ile taka przyjemność kosztuje?

Koszt to jest 3,7 mln złotych. Rok mamy, żeby to skończyć. Czyli do czerwca w 2023 roku,

wszystko powinno być już gotowe. Takiego miejsca nam w Goraju brakowało, bo mamy stadion i to bardzo ładnie zlokalizowany, ale praktycznie nie mamy żadnego zaplecza. Brakuje nam też sceny plenerowej, gdzie można zaprosić mieszkańców gminy i zrobić jakiś koncert. A w ramach tego obiektu powstanie. Muszę powiedzieć, że to było wielkie wyzwanie, bo już w trakcie inwestycji zmieniały się ceny i musieliśmy dołożyć sporo środków do tego. Ponad milion z własnych środków trzeba było wysupłać, ale wszyscy byli zgodni, że ta inwestycja jest Gorajowi potrzebna. Wystąpiliśmy do funduszu „Sportowa Polska” i liczymy na jakieś dofinansowanie.

Są u nas nawet takie miejscowości, gdzie ... nie ma nawet jednej lampy
■ To jak pan takie drogie szatnie piłkarzom wyszukuje, to tylko patrzeć, jak Metalowiec Goraj pójdzie w górę.

(śmiej). Chcielibyśmy w końcu. Wcześniej nawet mieliśmy takie nadzieje, że te wyniki będą lepsze. W poprzednim sezonie nawet nieźle to wyglądało, ale teraz jest trochę gorzej. Ale miejmy nadzieję, że może to nowe zaplecze da im motywację i przyniesie lepsze wyniki.

Tomasz Zalewa

Frampol będzie miał swój festiwal

Frampol: Frampol rozpoczął już odliczanie do I Festiwalu Muzyki Tanecznej Frampol 2022. Odbędzie się 25 czerwca we Frampolu, a na scenie wystąpią wykonawcy znani na polskiej scenie muzycznej. Pierwsze szczegóły już znamy.

Frampolski festiwal będzie składał się z dwóch części. W tej pierwszej wystąpi 10 zespołów wykonujących muzykę taneczną. W części galowej wystąpią nagrodzone zespoły oraz zaproszone gwiazdy.


„Bajo Bongo” ma porwać mieszkańców Frampola i okolic

Pierwszą gwiazdą wieczoru na I Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Tanecznej we Frampolu, będzie TKM. To wykonawca, którego kanał YouTube subskrybuje ponad 400 tys. fanów, a jego przeboje ogląda 20/30 mln fanów.

Druga – umówimy się gwiazda – to zespół Megustar. Czyli wykonawcy takich hitów jak: Baja Bongo, Malowane serca, Libacja i jeszcze kilka innych.

Kolejne gwiazdy frampolskiego festiwalu, już wkrótce. Przypomnijmy I Festiwal Muzyki Tanecznej Frampol 2022 – już 25 czerwca.

Tomasz Zalewa

Są pieniądze, będzie nowy wodociąg

Turobin: Za blisko 7,8 miliona złotych w Gminie Turobin powstanie nowy wodociąg. Przetarg został właśnie rozstrzygnięty. To było już trzecie podejście do wyłonienia wykonawcy, ale tym razem, w końcu się udało. To jest dobra wiadomość dla mieszkańców wsi: Gródki, Huta Turobińska, Tokary i hydroforni w Gródkach.

-W tym tygodniu w trzecim przetargu udało się wybrać ofertę przedstawioną przez firmę z okolic Zamościa. Pieniądze na inwestycję mamy już zapewnione. To 5 700 000 z Polskiego Ładu, a reszta środków to wkład własny Gminy Turobin – przekazał nam wójt Tu-

robina, Andrzej Kozina.

Nowy wodociąg to aż 25 km linii wodociągowej wraz z przebudową ujęcia i ulepszeniem infrastruktury.

- Woda będzie pobierana z ujęcia w Grodkach. Okres realizacji to 2023-2024, inwestycja „zaprojektuj i wybuduj” czyli najpierw wykonawca robi projekt, pozwolenie na budowę i buduje. Wodociąg będzie służył czterem miejscowościom. Więcej szczegółowych informacji prześlemy, tuż po podpisaniu umowy z wykonawcą. Bo tylko na to jeszcze czekamy - informuje „Nową Gazetę Biłgorajską”, Urząd Gminy Turobin.

Tomasz Zalewa

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

W każdej miejscowości asfaltowa droga. W Tarnogrodzie rondo i obwodnica

TARNOGRÓD: Rozmowa z Pawłem Decem – burmistrzem Tarnogrodu

■ Wychodzi mi 11 milionów złotych. Dobrze policzyłem?

Jeśli chodzi o pieniądze publiczne, to naprawdę bądnym precyzyjni. Dokładnie 11,5 miliona złotych, tyle dofinansowania dostanie Gmina Tarnogród na nasze najpilniejsze inwestycje, bo rozumiem, że o tym mówimy?

■ Trudno chyba mówić o czymś innym, skoro będziecie zmieniać gminę. Co w pierwszej kolejności?

Na pewno będziemy modernizować i przerabiać nasze placówki oświatowe. To będzie Szkoła Podstawowa w Luchowie Dolnym. Tam na pewno będzie termomodernizacja, wymiana pieca na nowocześniejszy, wymiana instalacji kanalizacyjnej. Ale też nowa szatnia, ogrodzenia, tak, żeby ten teren uporządkować i ucywilizować. Następnie jest Wola Różaniecka, potem będzie jeszcze Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie i Miejskie Przedszkole w Tarnogrodzie.

■ To szkoły mamy piękne za chwilę. Ale coś z tych 11,5 miliona złotych, jeszcze panu zostaje...

Te szkoły z naszym wkładem

finansowym, to będzie kosztowało prawie 8 milionów złotych. A reszta idzie na drogi. Na drogi mamy 4,5 miliona złotych.

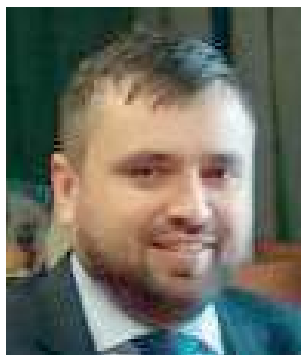
■ Które drogi?

Mamy zrobić jedną drogę, którą obiecaliśmy mieszkańcom. Tak umówiliśmy się też z Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie. Oni robią obwodnicę Tarnogrodu, a mieszkańcy chcieli jeszcze dodatkowo jedno rondo na drodze gminnej. Drogi gminne nie są całe w asfalcie, więc będziemy musieli to zrobić. Po to, żeby maszyny rolnicze spokojnie mogły jeździć i poruszać się. Ciągniki ze zbożem, nie ważą teraz 4-5 ton, tak, jak kiedyś. Ważą zdecydowanie więcej i ta droga też musi wyglądać inaczej. A co dalej? W każdej jednej miejscowości na terenie Gminy Tarnogród jakąś drogę gminną zrobimy.

■ Bardzo odważna deklaracja.

Dlatego, że w tym wniosku nie ma sprecyzowanej drogi, którą będziemy mogli za te pieniądze robić. Będziemy się teraz zastanawiać, które odcinki dróg są w najgorszym stanie i które z nich są najpilniej do zrobienia.

■ Terminy pewnie są sprecyzowane. Kiedy zakończą się te remonty



Paweł Dec: W każdej jednej miejscowości na terenie Gminy Tarnogród, jakąś drogę gminną zrobimy.

szkół i dróg?

Mamy teraz 9 miesięcy na przygotowanie niezbędnej dokumentacji i wyłonienie wykonawcy. Liczymy, że na przełomie roku, te formalności będą gotowe. Sądę, że te wszystkie prace będą wykonane w 2023 roku.

■ Wie pan, że mieszkańcy Tarnogrodu piszą maila do „Nowej Gazety Biłgorajskiej”?

Do naszego urzędu też piszą. To normalna sprawa.

■ Ale skarżą się. Choćby pytają, po co budować ronda na obwodnicy Tarnogrodu.

Wiem, czytałem to u was,

zresztą odpowiedziałem na te zarzuty. Rondo powstaje na wniosek mieszkańców, nie ja to wymyśliłem. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie zorganizował spotkanie i zaprosił na nie mieszkańców.

■ I pana zdaniem, takie rondo jest potrzebne na obwodnicy miasta?

Tak, jest ono potrzebne. Przede wszystkim dlatego, że jest to najbardziej ruchliwa droga gminna. To jest bardzo specyficzne miejsce. Bez tego ronda każdy, kto jechałby do pól, musiałby dokładać 1,5 km drogi. I to nie jest jedna, czy trzy osoby dziennie, tylko proszę w sezonie prac rolniczych stanąć i zobaczyć, co tam się dzieje i jaki jest ruch. Kiedy mamy maliny, truskawki, porzeczki, to tam jest ruch, jak w centrum dużego miasta. Nie rosną tam zboża, które wymagają kilku zabiegów w roku, tylko taka porzeczka wymaga około 20 wjazdów. I proszę policzyć, jakby to było uciążliwe. Odciełoby to praktycznie dojazd do tych pól. Ponadto zakładamy, że obwodnica Tarnogrodu udostępni nam także tereny mieszkaniowe i inwestycyjne. A do tych terenów musi być jakiś dojazd i trzeba o tym myśleć wcześniej. Drogami serwisowymi nie zjedzie jakiś duży samochód, dlatego trzeba myśleć o rondzie.

Dofinansowanie z Polskiego Ładu

Udostępnienie terenów inwestycyjnych i mieszkaniowych w Gminie Tarnogród poprzez przebudowę i remont dróg gminnych

4 499 000 zł

Poprawa warunków edukacyjnych w Gminie Tarnogród poprzez remont i przebudowę budynków oświatowych

6 950 000 zł

Będziemy modernizować i przerabiać placówki oświatowe: SP w Luchowie Dolnym Następnie w Woli Różanieckiej, SP w Tarnogrodzie i Miejskie Przedszkole w Tarnogrodzie

■ Kiedy będzie gotowa obwodnica Tarnogrodu?

Taki optymistyczny wariant to jest 2024 rok. Tak mówi Zarząd Dróg Wojewódzkich.

■ Tarnogród był niedawno liderem w województwie, jeśli chodzi o Fundusz Dróg Samorządowych. I dalej?

Myślę, że dalej. Robimy w tym momencie aż trzy drogi. Każda za blisko 1,5 miliona złotych. Także budowanie i remontowanie dróg, to chyba rzeczywiście jest taka wizytówka i znak rozpoznawczy gminy Tarnogród.

■ Skąd pan tyle tych pieniędzy wyciąga? W innych gminach powiatu biłgorajskiego jednej drogi

nie mogą zrobić.

Wszystko dzięki rządowemu Funduszowi Dróg Samorządowych. Bez tego nie zrobilibyśmy nic, bo gminy nie byłoby stać. Po prostu piszemy wnioski, składamy i staramy się dosłownie o każde środki. Przecież tego nikt nam nie zabierze, te drogi zostaną na lata. Małych samorządów nigdy nie było na to stać, a skoro jest okazja, to dlaczego nie skorzystać? Bez dobrych dróg, nie ma inwestora, nie ma podatków, nie ma mieszkańca, nie ma rozwoju gminy i nie ma nic. Bez odpowiedniej infrastruktury drogowej, żadna gmina się nie rozwija i od tego trzeba zacząć.

Tomasz Zalewa

„Babiczanki” jadą na festiwal do Kazimierza

Zespół „Babiczanki” z Babic (gm. Obsza) będzie reprezentował powiat biłgorajski na 56 Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Eliminacje wojewódzkie odbyły się w Muzeum Wsi Lubelskiej. „Babiczanki” z Babic zaśpiewały trzy pieśni: „Jasio konia poił”, „Przeleciał sokół” i „Nie dajże mi mamó”.

Zespół Śpiewaczy „Babiczanki” z Babic z przewodniczącą Anetą Oleszek istnieje od 2019 roku, choć wcześniej zespół też działał, tylko że w zupełnie innym składzie. Poprzednie członkinie z przewodniczącą Grażyną Kaproń zrezygnowały ze śpiewania w 2019 roku, ale wciąż służą radą i pomocą młodszym koleżankom. W tej chwili zespół liczy 15 pań. Ze względu na krótki staż oraz ograniczenia wymuszone pandemią „Babiczanki” nie miały możliwości zbyt często śpiewać



W tej chwili zespół „Babiczanki” to 15 pań

i zbierać doświadczenia. - Dlatego samo zakwalifikowanie się, już na początku swojej działalności do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych jest bardzo dużym sukcesem. Impulsem do spróbowania swoich sił w tym konkursie był udział w internetowej akcji „Lubelszczy-

zna Dunajuje”, gdzie wykonana przez „Babiczanki” kolęda życzeniowa w niecałe trzy dni zdobyła ponad 600 polubień. Dzięki dużemu zaangażowaniu członkiń i pomocy organizacyjno-merytorycznej Gminnego Ośrodka Kultury w Obszy zespół śpiewaczy „Babiczanki” z Babic bardzo

prężnie się rozwija z nadziejami na kolejne sukcesy, być może już w najbliższym czasie - informuje GOK w Obszy. 56 Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, potrwa od 23 do 26 czerwca.

Tomasz Zalewa

Gmina Łukowa odkrywa karty

Jak zmieni się Gmina Łukowa? Albo inaczej, jak mieszkańcy chcą, żeby się zmieniła. Urzędnicy udostępnili projekt zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Łukowa wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Plan będzie do wglądu do 22 czerwca.

Przedmiotem zmiany Studium są ustalenia dotyczące trasy linii elektroenergetycznej WN 110 kV relacji Józefów – Lubaczów wraz ze strefą wolną od zabudowy. Dyskusja publiczna

nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany Studium odbędzie się 15 czerwca o godz. 13.00 – 15.00. w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa, Łukowa 262, 23-412 Łukowa, w sali konferencyjnej – informuje Urząd Gminy Łukowa.

Dokument i plany gminy można poznać w dniach do 22 czerwca 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Łukowa. Adres: Łukowa 262, 23-412 Łukowa, w godzinach pracy Urzędu, w pokoju nr 5. Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Łukowa.

Tomasz Zalewa

Z życia Kościoła



Z parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju

Słowo na niedzielę

Czy myślałeś kiedyś o tym, jak wytłuma-
czyłbyś swoją wiarę
w Tróję Świętą, gdyby ktoś
Cię zapytał, dlaczego w nią
wierzysz?



Ks. Jerzy Frankiewicz

Z punktu widzenia teologii
relacje w Trójcy Świętej można
zobrazować w następującym
zdaniu: Bóg Ojciec tak bardzo
kocha swojego Syna a Syn
swojego Ojca, że ich idealna
miłość przybrała formę osobo-
wą w postaci Ducha Świętego.
Jednak jak to zrozumieć?
Wiele osób na przestrzeni
dziesięcioleci starało się już wy-
tłumaczyć ten fenomen.

Św. Augustyn już jako
biskup Hippony, prze-
chadzając się samotnie
po piaszczystym brzegu,
rozważał tajemnicę Trój-
cy Świętej. Spotkał dziecko
bawiące się na plaży: mały
chłopiec czerpał muszlą wodę
z morza i wlewał ją do dziu-
ry wykopanej w piasku.

Augustyn zrozumiał,
że prędzej ono wy-
czerpie morze
muszelką i zmie-
ści je w małym

dołku, niż on zrozumie i wyja-
śni tajemnicę Trójcy.

Pan Bóg, na szczęście, stwa-
rzając człowieka i świat, po-
zostawił nam pewne alegorie,
które mogą pomóc zrozumieć,
jak coś może być jednocześnie
troiste, będąc jednością. Kiedy
rozejrzemy się dookoła, mo-
żemy znaleźć takie przykłady
w naturze. Na przykład drze-
wo ma swoje trzy odmienne
elementy: korzeń, pień i ko-
ronę, które różnią się od sie-
bie w swojej funkcji i formie,
tworząc jednocześnie jedno
drzewo. Trzylistna koniczyna,
posiada trzy odrębne listki
łączące się w jednej łodydze.
Również woda ma swoje trzy
odmienne stany skupienia
o odmiennych właściwościach,
będąc jedną substancją. Wi-
dzimy więc, że w naturze
zostawił nam Pan Bóg wiele
przykładów pomagających za-
pomocą kategorii tego świata

w pewien sposób zrozumieć
Jego naturę.

Jednak myślę, że wielu za-
skoczy fakt, że najlepszym zo-
brażeniem troistości Boga
jest sam człowiek, jeżeli nasz
Bóg jest jednym Bogiem po-
zostającym w wiecznej relacji
Trzech osób. To również i my
stworzeni na Jego obraz jeste-
śmy do Niego podobni. Bardzo
dynamicznie rozwijająca się
dziedzina wiedzy, jaką jest psy-
chologia, szczególnie akcentu-
je relacje, jakie zachodzą w sa-
mym człowieku. Próbowaliśmy
to już zrobić Zygmunt Freud,
mówiąc o id ego i superego.
I choć jego koncepcja znacząco
różni się od chrześcijańskiej,
to pokazuje pewną naukową
intuicję o relacji siebie do sie-
bie samego, wyrażoną już na
kartach Pisma Świętego naj-
pierw przez samego Jezusa,
mówiącego o najważniejszym
przykazaniu: Drugie jest to:

Będziesz miłował swego bliź-
niego jak siebie samego (Mk
12,31), a także przez św. Paw-
ła: Każdy z nas o sobie samym
zda sprawę Bogu (Rz 14,12).
Często sami w sobie rozwa-
żamy, rozmyślamy, a nawet
toczymy wewnętrzne spory,
poprzedzające trudne decyzje.

Niestety, w pracy duszpa-
sterskiej często spotykam się
szczególnie w konfesjonale
ze stwierdzeniem: Nie lubię
siebie, nienawidzę siebie. Na
przeźreniu czasu wskutek
ponoszonych porażek, nie-
udanych inicjatyw, poczucia
winy oraz nieustannego po-
równywania się przestajemy
się kochać, lubić a nawet sza-
nować. Tymczasem Pan Jezu-
sa naucza: Każde królestwo,
wewnętrznie skłócone, pusto-
szeje. I żadne miasto ani dom,
wewnętrznie skłócony, się
nie ostoi. (Mt 12,25). Dlatego
dzisiejsza uroczystość Trójcy

Świętej powinna skłonić nas
do refleksji. Czy relacje we
mnie są choć trochę podobne
do tych w Trójcy Świętej? Czy
jest we mnie wewnętrzna jed-
ność pomiędzy mną a moim
sumieniem skutkująca poko-
jem serca? Czy kocham siebie
samego, a więc szanuję, inwe-
stuję w swoje realne dobro?
Trzeba pamiętać, że to, co jest
we mnie, w słowie i czynie
oddaję także innym, a więc
mój wewnętrzny pokój serca
zadecyduje o moich relacjach
wobec innych.

Warto zwrócić uwagę, że
dziś kończy się okres przyjęcia
komunii św. wielkanocnej. Mi-
łość do siebie jest drugim przy-
kazaniem, a pierwszym miłość
do Boga. Dążenie do komunii
z Nim z pewnością pozwoli
nam lepiej budować komunie
z nami samymi.

ks. Jerzy Frankiewicz



Kalendarium

8 VI – 10. Rocznica konsekracji
kościół św. Jana Pawła II

9 VI – Jezusa Chrystusa, Naj-
wyższego i Wiecznego
Kapłana

12 VI – UROCZYSTOŚĆ TRÓJ-
CY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

Odpust w parafii Trójcy Świętej
i WNMP: 12.30 – Suma. 18.00
– Msza

św. zbiorowa do Trójcy Świętej
oraz za Ojczyznę i procesja
Krucjaty Różańcowej w parafii
WNMP

13 VI – II Nabożeństwo
Fatimskie

14 VI – Adoracja Najświętsze-
go Sakramentu po Mszy św.
wieczorowej

prowadzona przez wspólnotę
Przyjaciół Oblubieńca w parafii
św. Marii

Magdaleny

16 VI – NAJŚWIĘTSZEGO CIA-
ŁA I KRWI PAŃSKIEJ – BOŻE
CIAŁO

17 VI – Św. Brata Alberta
Chmielowskiego

23 VI – Uroczystość Narodze-
nia Jana Chrzciciela. Dzień
Ojca

Zakończenie Oktawy Bożego
Ciała. Poświęcenie wianków

24 VI – Uroczystość Najświęt-
szego Serca Pana Jezusa

Odpust w Hedwizynie i Biszczy
Imieniny bpa. Jana Śrutwy

25 VI – Niepokalanego Serca
NMP

27 VI – NMP Nieustającej
Pomocy

29 VI – Uroczystość Świętych
Apostołów Piotra i Pawła

Mirosław Kita

Wydarzenia

Exodus Rodzin po raz pierwszy



Wydarzenie odbędzie się 19 czerwca 2022 w Górecku Kościelnym

19 czerwca odbędzie się po-
raz pierwszy Exodus Rodzin.

W malowniczym Górecku
Kościelnym będzie okazja do
spotkania ciekawych ludzi –
zaproszonych gości: Mał-
gorzaty Kożuchowskiej, Mał-
gorzaty i Krzysztofa Nycz
– terapeutów i doradców mał-
żeńskich, ks. Krzysztofa Porosło
– duszpasterza akademickiego.
Zaplanowano czas na Euchar-
y-

stię, wspólną modlitwę i zaba-
wę oraz atrakcje dla dzieci. –

– Wieczorem przy dźwię-
kach pięknej muzyki zespołu
Guadalupe uwielbimy Boga.
Zapraszamy każdego, kto chce
spotkać Pana Boga, pogłębić
miłość rodzinną oraz spędzić
czas z najbliższymi – zachęca
ks. Maciej Lewandowski, die-
cezalny duszpasterz rodzin.

Mirosław Kita

Szkolne Koło Caritas

Pielgrzymka wolontariuszy Caritas



Pielgrzymka była uwieńczeniem działalności młodzieży w wolontariacie przez cały rok szkolny.

BIŁGORAJ: 27 maja
2022 r. wolontariusze
SKC, działającego przy
ZSBO w Biłgoraju,
pielgrzymowali do
grobu św. Faustyny Ko-
walskiej, który znajdu-
je się w Sanktuarium
Bożego Miłosierdzia
w Krakowie-Łagiew-
nikach.

Pielgrzymka była uwień-
czeniem działalności mło-
dzieży w wolontariacie przez
cały rok szkolny. Ten rok był
wyjątkowy, a to za przyczyną
kończącej się pandemii koro-
nawirusa i wojny na Ukrainie.
Zatem wolontariusze brali

udział w rekordowej liczbie
akcji charytatywnych. Piel-
grzymka ta była podziękowa-
niem dla nich za poświęcony
ich czas na rzecz osób potrze-
bujących. Opiekunami byli Mi-
rosław Kita oraz Małgorzata
Cybulska.

Młodzież i opiekunowie
odwiedzili Sanktuarium Bo-
żego Miłosierdzia w Krako-
wie-Łagiewnikach, którego
sercem jest kaplica klasztorna
z łaskami słynącym obrazem
Jezusa Miłosiernego i gro-
bem św. Faustyny. Ta niewiel-
ka świątynia wybudowana
w kompleksie klasztornym
Zgromadzenia Sióstr Matki
Bożej Miłosierdzia i poświę-
cona w 1891 roku (pw. św.

Józefa), służyła niegdyś tylko
siostram i ich wychowankom,
była świadkiem modlitwy
i nadzwyczajnych łask (m.in.
objawień Pana Jezusa i Mat-
ki Najświętszej), jakie tutaj
otrzymała Apostołka Bożego
Miłosierdzia. Wraz z jej śmier-
cią w tym miejscu zostało
zdeponowane orędzie o Bo-
żym miłosierdziu, które z woli
Chrystusa przekazała Kościo-
łowi i światu.

– Pragnęliśmy w sposób
szczególny odwiedzić właśnie
to miejsce. Był również czas,
aby zwiedzić Zamek Królew-
ski na Wawelu oraz Główny
Rynek w Krakowie – podsu-
mował jeden z wolontariuszy.
Mirosław Kita

Z parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju

„Biblioteka to m

Biłgoraj: I nic w tym dziwnego, skoro większość swojego życia ks. Marcin Pudo spędził właśnie tam, studiując na kilku uczelniach, pracując nad papierusami i pisząc doktorat...

Ks. Marcin Pudo pochodzi z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodywańcach w powiecie tomaszowskim, obok pasa granicznego z Ukrainą. To jedna z najstarszych parafii w Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Posługę kapłańską pełni od 17 lat.

Trzy lata był wikariuszem w parafii w Tarnawatce, a teraz pełni posługę wikariusza w jednej z biłgorajskich parafii. Wkrótce czeka go obrona pracy doktorskiej na studiach biblijnych na KUL-u. Był w Izraelu, gdzie ukończył czteroletnie studia Nauk Biblijnych i Archeologii na uczelni Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie.

Pracował również nad pismami z Qumran, zajmował się konkordancją aramejsko-grecką do Księgi Henocha. Teksty tej księgi zostały odkryte w Qumran, w miejscu nad Morzem Martwym na Pustyni Judzkiej. Pomagając jednemu z profesorów, któremu pisał konkordancję, zainteresował się papirusami.

Półtora roku przebywał w Stanach Zjednoczonych w Bostonie. W bibliotece na Harvardzie pracował nad „kwerendą biblioteczną”, szukając materiałów i pisząc m.in. doktorat. W swojej pracy doktorskiej zajmuje się aramejskim dokumentem Leviego. Przedstawia w niej postać Leviego jako idealnego kapłana z czasów Drugiej Świątyni (okres między powrotem z niewoli babilońskiej do czasów Jezusa Chrystusa).

Na rok przed skończeniem pracy doktorskiej w sierpniu 2021 r. trafił do parafii pw. św. Jerzego w Biłgoraju, gdzie pełni posługę wikariusza. Poniżej rozmowa z ks. Marcinem Pudo.

– Jaka była Księdza droga do kapłaństwa?

– Powiedziałem, że zostanę księdzem, mając 5 lat. Rodzice w każdą niedzielę zabierali mnie na sumę. Ona wydawała mi się czymś długim i nudnym, więc chciałem iść ze starszym



Ks. Marcin Pudo

o 5 lat bratem, który służył do Mszy. Był lektorem. Pewnej niedzieli tak się stało. Poszedłem z nim na Mszę rano. On powiedział mi, że będę służył do Mszy. Ubrano mnie w za dużą lnianą komżę, nie było widać rąk, sięgała do ziemi. Wtedy ks. Edward Proc (pochodzący z parafii w Tarnawatce) mówił kazanie o swoim powołaniu kapłańskim. Ja wtedy poczułem to powołanie. Wróciłem do domu i powiedziałem rodzicom, że będę księdzem. Przyznaję, że ja byłem rozrabiającą, rodzice spojrzeli na mnie i powiedzieli: „Tak dziecko, na pewno będziesz księdzem...”, ale nie gasili we mnie tego zapалу. I to we mnie dojrzywało.

– Jakie były pierwsze kroki?

Dowiedziałem się od proboszcza ks. Stanisława Zarosy, że istnieją szkoły katolickie. Dał mi dwa adresy do Warszawy i Krakowa. Rozpocząłem naukę w Liceum Katolickim, gdzie realizowali tam autorski program oraz prowadzili duszpasterstwo nauczycielsko-akademickie „Ostoja”. W większości byli to nauczyciele akademicy z Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej. Po tym liceum chciałem zmienić swoje zainteresowania i chciałem iść na Uniwersytet Jagielloński na filologię angielską na wydział „Padevianum”, ale Pan Bóg miał wobec mnie

inne plany. Postawił na mojej drodze ludzi z sekt satanistycznych, którzy potrzebowali szczególnej pomocy. Pomagałem im wychodzić z tych sekt i wtedy pan Bóg mi pokazał, że moją drogą jest właśnie powołanie do kapłaństwa.

– W jaki sposób pomagał Ksiądz tym ludziom?

– W Krakowie jest Centrum Dominikańskie. Tam kierowałem tych ludzi. Doświadczyłem wtedy świata duchowego i jak to w rzeczywistości wygląda. Doświadczyłem opętań ludzi, byłem świadkiem egzorcyzmu. Przekonałem się wówczas, że diabeł nie tylko istnieje, ale i ma głos – potrafi mówić. To było dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie.

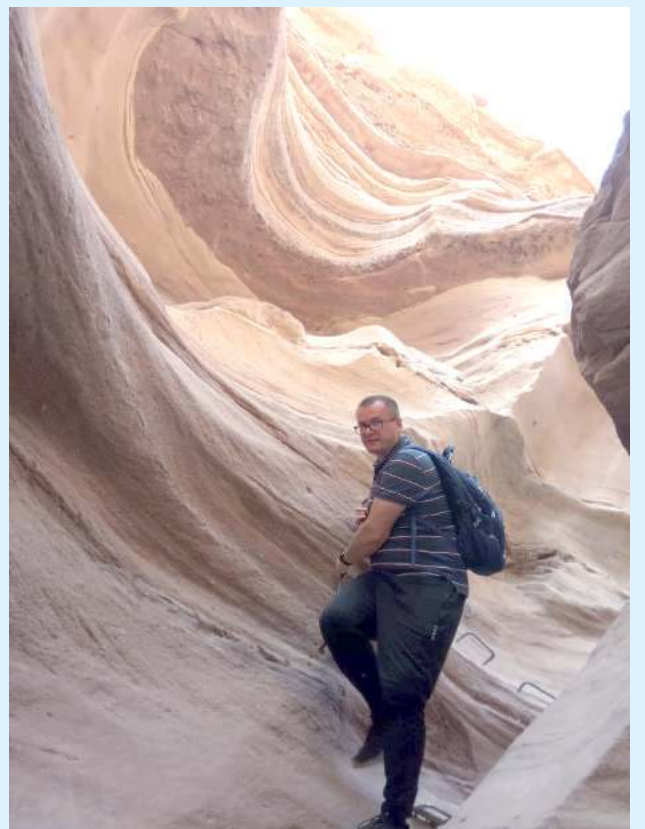
– Czy to było powodem podjęcia ostatecznej decyzji o wstąpieniu do seminarium?

– Tak. Wtedy zdecydowałem się pójść do seminarium. Wróciłem do naszej diecezji, wstąpiłem do seminarium w Lublinie. Interesowałem się Pismem Świętym, więc pisałem magisterium o ofierze z Izaaka. Po ukończeniu seminarium poszedłem do pracy w parafii Tarnawatka i uczyłem w szkole od przedszkola do gimnazjum. Utworzyłem z młodzieżą koła teatralne a poza tym zajmowałem się oazą młodzieżową i ministrantami.

– Pracował Ksiądz w parafii. Skąd pomysł na

dalszą edukację?

– Ksiądz biskup stwierdził, że jestem niedouczony (śmiech), więc trzeba mnie wysłać na studia i zostałem skierowany na studia Instytutu Nauk Biblijnych na KUL-u na doktorat. Podczas pracy w Tarnawatce poznałem księdza pochodzącego z tej parafii, a pracującego w USA i wtedy polecałem pierwszy raz do Stanów Zjednoczonych. Było to w 2006 roku. Przebywałem dwa miesiące w parafii amerykańskiej. Następny mój wyjazd do Stanów był już podczas studiów w 2009. Po powrocie skróciłem studia o rok, nie pisząc pracy, dlatego że pragnąłem pojechać do Ziemi Świętej. Jeszcze wcześniej będąc na studiach w Polsce i planując napisać pracę na KUL-u chciałem zrobić kwerendę biblioteczną z literatury biblijnej. Nie było jej w Polsce dużo, a większość była pisana w językach obcych. Ks. Mirosław Wróbel umożliwił mi kontakt z siostrami elżbietankami w Jerozolimie. Polecałem tam na 1,5 miesiąca i uczęszczałem do francuskiej prestiżowej szkoły biblijnej École biblique et archéologique française de Jérusalem. Jednak w 2011 r. wróciłem i rozpocząłem studia na uczelni Studium Biblicum Franciscanum. Wcześniej jednak polecałem do Włoch na Università per Stranieri di Perugia. Jest to uniwersytet językowy przygotowujący obcokrajowców do studiów za granicą w języku włoskim (po-



nieważ można było studiować w dwóch językach włoskim i angielskim).

– Czy to była tylko nauka?

– Nie. Studia w Jerozolimie były biblijno-archeologiczne. W programie studiów było między innymi zwiedzanie miejsc archeologicznych w samej Jerozolimie i jej okolicach, jak również były organizowane wyjazdy poza jej teren, np. do Północnej Galilei oraz Jordanii śladami św. Pawła do Turcji i Grecji. To sprawiło, że wybrałem ścieżkę biblijną. Pierwsze cztery lata studiów to zdobywanie narzędzi, aby można było interpretować teksty święte. Studiuję się wtedy pięć języków starożytnych naraz: hebrajski, grekę, aramejski, arabski, syryjski i ugarytycki – one służą do pracy nad tekstami starożytnymi – oraz metody ich interpretacji (egzegezy).

– Czy to możliwe, aby studiować naraz tyle języków?

– W studiowaniu tylu języków starożytnych przychodzi taki moment, że człowiek sobie myśli: nie dam rady tego się nauczyć ani tego pojąć. Przychodzi też taka myśl, że skoro moi nauczyciele to pojęli, to da się to zrobić. Po jakimś czasie ta wiedza układa się w głowie.

– To pewnie wymaga czasu...

– To prawda. To wymaga dużo

czasu. Języki starożytne biblijne, te wschodnie mają inny alfabet, inną dynamikę i gramatykę. Słowa nie kojarzą się z niczym, dlatego trzeba się z nimi po prostu oswoić. Są to narzędzia, które zdobywa się podczas studiów. Na końcu licencjatu Nauk Biblijnych i Archeologii pisze się pracę, która ma pokazać, że student nabył umiejętności posługiwania się językami starożytnymi, metodami interpretacji tekstu i należy to udowodnić. Egzamin to taki mix językowy, ponieważ podczas obrony pracy można wybrać jeden z pięciu języków, w których praca będzie bronią (włoski, angielski, niemiecki, hiszpański i hebrajski), aczkolwiek komisja zadaje pytania w języku włoskim, a publiczności należy odpowiedzieć w języku, w którym zdecydowało się na publiczną obronę. Ja wybrałem język angielski do publicznej obrony

– Napotkał Ksiądz jakieś przeszkody?

– Tak. Największy kłopot miałem ze znalezieniem promotora, pomyślałem, że złożę dokumenty na Katolicki Uniwersytet Notre Dame w Indianie (USA), ale aby się tam dostać należało zdać dwa egzaminy TOEFL i GRE (matematyka z literaturą). Choć je zdałem, niestety, nie przyjęto mnie. W tym czasie w moim życiu pojawił się profesor ks. Henryk Drawnel, biblista z Lublina, światowej klasy naukowiec wydający swoje

ój azyl...

publikacje w wydawnictwach Oxford, Brill. On pracował nad Księgą Henocha, 12 papirusami z Qumran i konkordancją (opisywanie znaczeń słów). Zgodził być moim promotorem. Pracę piszę w języku angielskim, już ją oddałem, a teraz nanoszę poprawki. W połowie września planuję zakończyć pisanie. Prawdopodobnie w grudniu będzie obrona na KUL-u w Lublinie.

– Czyli nie ma mowy o odpoczynku w czasie wakacji?

– Wakacje (sierpień) spędzę w Jerozolimie, ponieważ mam wizę pobytową. Jestem rezydentem Izraela. Będę pracował nad uzupełnieniem bibliografii w bibliotece École biblique.

– Rozumiem, że biblioteka i cisza to jakby drugi dom Księdza?

– Uwielbiam przebywać w bibliotece, biblioteka to dla mnie taki inny świat. Gdy tam wchodzę, to wszystkie problemy zostają na zewnątrz, a ja się skupiam na tym, co mam robić. Jest to dla mnie przestrzeń, gdzie nikt mi nie przeszkadza... Tutaj w Biłgoraju lubię korzystać z czytelnicy biblioteki pedagogicznej, więc gdy tylko mam wolny czas, to jadę do czytelnicy i tam sobie pracuję. Natomiast USA łączyłem pracę parafialną i naukową. W parafii odprawiałem Mszę świętą rano lub nabożeństwo, czasami było to spotkanie z grupą, a resztę czasu spędzałem w bibliotece. Fantastyczną rzeczą jest tam to, że biblioteki są otwarte od 8.30 rano do północy i można z nich korzystać. Dla mnie biblioteka była zawsze była takim azylem... Wchodzę w ten świat, nikt mi nie przeszkadza, nic mnie więcej nie interesuje, siedzę i pracuję.

– Czy ta droga naukowa była przez Księdza zaplanowana?

– Pismo Święte od zawsze było moją pasją, a studia wyszły „przy okazji”. Myślę niejednokrotnie: „Panie Boże, jeśli dajesz mi to, to biorę to...”, uważając, że jest to Twoja wola” i idąc za tym, czuję się spełniony. Koledzy dziwią mi się, jak można siedzieć w bibliotece 10 godzin. A jednak można...

– A co dalej?

– Czy pójdę drogą naukową? Tak naprawdę większość swo-

jego kapłaństwa spędziłem w bibliotece. Na razie skłaniam się ku drodze naukowej. A co będzie, to zdecyduje biskup. Niespodziewanie zaproponował mi przyjazd tutaj do diecezji, nie opierałem się łasce, aby wrócić do życia parafialnego.

– Co Ksiądz robił w Ziemi Świętej poza studiowaniem?

– Jestem przewodnikiem po Ziemi Świętej, oprowadziłem 48 grup pielgrzymkowych, ponieważ studia moje dawały też taką możliwość. W swojej karierze przewodnika oprowadzałem nawet jedną grupę z Biłgoraja. Głównie były to polskie grupy.

– Jakie podejście do wiary mają Amerykanie?

– Mam doświadczenie trzech parafii, w których byłem, najdłuższą w parafii w Bostonie, tj. Brookline koło Bostonu. Jestem zafascynowany ich wiarą, aczkolwiek są pewne mankamenty. Amerykanie weszli w fazę tzw. poprawności politycznej. Tematów drażliwych tam się nie porusza. Ale jeżeli da się im możliwość rozwoju ich wiary, to jest niesamowite. Przy Bostonie, gdzie mieszkalem, proboszcz był dynamiczny i stworzył grupę young adults (młodzi dorośli). W Bostonie są 72 uniwersytety, więc jest tam środowisko naukowe z całego świata. Poznałem tam wspaniałych polskich naukowców z technicznej uczelni (MAT). Ten ksiądz stworzył taką grupę ludzi wierzących, którzy pracują bądź studiują na uniwersytetach. A najwspanialsze były środy, kiedy wieczorem organizowane były godziny adoracji, adoracji w ciszy, gdy była możliwość spowiedzi. Tam wyznaczona jest godzina spowiedzi w sobotę o godz. 14:30-15:30, kiedy większość ludzi może jeszcze pracować. Natomiast w środy było mnóstwo ludzi do spowiedzi. To znaczy, że ta wiara w nich jest i widać żywotność wiary. Jest tam wiele osób świeckich odpowiedzialnych za działania w Kościele.

– Co robią te osoby?

– One dbają i troszczą się o rozwój Kościoła. Tam naprawdę trzeba mieć swoją tożsamość. Bo jest mnóstwo różnych wspólnot protestanckich religijnych, czasami przy jednej ulicy jest 11 wy-

znań. I żeby się odnaleźć oni przyznają się jak tylko mogą i są dumni, że są katolikami. Wspierają go, aby funkcjonował i działał. Może i mają liberalne podejście do różnych moralnych spraw, ale jak się zacznie z nimi rozmawiać, to można naprowadzić. Tak jak i u nas, tam brakuje katechez dorosłych. U nas powstaje coraz więcej tych wspólnot i grup, które kształtują dorosłych, tam jednak tego jeszcze brakuje.

– Czym wyróżnia się kościół św. Jerzego w Biłgoraju na tle wcześniejszych doświadczeń?

– Parafia ta jest parafią bardzo żywotną, jest to efekt pracy wcześniejszych duszpasterzy. Ja tylko zbieram owoce tego, co inni wypracowali. Mamy wielu dorosłych, małżeństw, młodzieży, dzieci, którzy są zaangażowani w parafię. Mamy wiele ruchów w parafii, począwszy od tych najstarszych jak Legion Maryi, Przyjaciele Oblubieńca, Domowy Kościół, mamy siedem kregów Domowego Kościoła, Oaza młodzieżowa wszelkich stopni, począwszy od Dzieci Bożych, skończywszy na tych, którzy są przy kodach, animatorach, którzy kształtują tę młodzież. Mamy sporo ministrantów i lektorów, którzy są tak wykształceni w liturgii, że gdy ksiądz przychodzi, przebiera się to wie, że wszystko jest przygotowane na najwyższym poziomie. Mamy młodzieżowy zespół Kanaan. Wspaniała jest całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Kiedy to obserwuję, to widzę, że nigdy Pan Jezus nie jest sam, zawsze ktoś jest i modli się.

Jest też schola dziecięca, chór parafialny. Taki mały kościółek, a tyle się dzieje: rekolekcje dla małżeństw, adoracje dla rodzin i dni skupienia dla Domowego Kościoła z całego regionu. Te wydarzenia skupiają i przyciągają ludzi. Ja jestem zafascynowany tą parafią. Św. Jerzy jest też bardzo znaną postacią w Ziemi Świętej. To był patron krzyżowców, którzy zdobywali Ziemię Świętą. Jest tam wiele figur tej postaci, więc mogę powiedzieć, że nie jest to przypadek, że akurat tutaj się znalazłem.

– Dziękuję za rozmowę. Szczęść Boże.

Anna Borowiec

Z sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Obdarowani Duchem Świętym



Fot. red

Młodzież przyjmująca sakrament bierzmowania

Biłgoraj: 3 czerwca br., w pierwszy piątek miesiąca, w przededniu Wigilii Uroczystości Zesłania Ducha Świętego 135 osób ze wspólnoty św. Marii Magdaleny w Biłgoraju przyjęło sakrament bierzmowania.

– Sakrament bierzmowania, inaczej nazywany sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej, zobowiązuje każdego z nas do tego, by w swoim życiu być świadkiem Jezusa Chrystusa, podobnie jak tym świadkiem jest nasza patronka św. Maria Magdalena. Dzisiaj chcemy modlić się w intencji naszej młodzieży, która przyjmuje ten sakrament – mówił ks. **Witold Batycki**, proboszcz.

Zwracając się do młodzieży szafarz sakramentu ks. bp Mariusz Leszczyński powiedział: – Otrzymanie w sakramencie bierzmowania siedem darów, wszystkie potrzebne są do tego, żeby wyrosnąć na dobrego człowieka, dobrego katolika, i dlatego serca wasze otwierajcie na dary Ducha Świętego i bądźcie w Jego mocy autentycznymi świadkami zbawienia i światłem dla świata.

Dary Ducha Świętego są dyspozycjami, które czynią człowieka uległym wobec natchnień Bożych, otwierają go na obecność i działanie Boże. Są to:

Dar mądrości, Dar rozumu, Dar rady, Dar męstwa, Dar umiejętności, Dar pobożności, Dar bojaźni Bożej. Dary Ducha Świętego ubogacają i usprawniają człowieka, jego podstawowe władze: rozum, wolę i uczucia. Wlewają w serce światło, moc i pokój. Są one potrzebne każdemu, bo bez



nich człowiek nie odczyta i nie zrealizuje swego powołania życiowego zgodnie z zamyśłem Bożym.

– Po sakramencie bierzmowania nie powinna skończyć się nasza przygoda z Panem Jezusem, nasza przynależność do Kościoła – wskazywał w homilii bp **Mariusz Leszczyński**, podkreślając, że ta więź z Panem Jezusem powinna być mocniejsza, bo przecież w życiu młodzieży rozpocznie się teraz nowy etap. Na tę nową drogę życia trzeba wejść razem z Panem Jezusem, iść z Nim i słuchać, co podpowie. – Życie według zasad wiary i dawać o niej świadectwo w świecie to jest nasze zadanie fundamentalne jako uczniów Chrystusa. Wszystkich nas to zadanie dotyczy – mówił kaznodzieja. – Otwórzcie wasze serca na dary Ducha Świętego, ażeby w ten sposób umocnić swoją wiarę, nadzieję i miłość. Zaufajcie Jezusowi. Nie pozwólcie, aby ktokolwiek i cokolwiek odłączyło was od Jezusa. On was

chce prowadzić, on was chce uczynić ludźmi szczęśliwymi. Niech wam w tym dopomaga wstawiennictwo Matki Bożej i waszych świętych patronów – na zakończenie powiedział ks. biskup.

Młodzież, która do sakramentu bierzmowania przygotowywała się pod kierunkiem ks. Mateusza Januszewskiego, dziękowała ks. biskupowi za otrzymany dar. – Wiemy, że sakrament to wielki dar, ale także zadanie, by dalej rozwijać swoją wiarę, rozwijać swoją więź z Jezusem i cały czas otwierać się na działanie Ducha Świętego. To także zobowiązanie do pokochania Kościoła oraz do podjęcia służby dla niego zwłaszcza wśród rówieśników, którym brakuje często wiary i chęci do życia. Dziękujemy ci, księże biskupie, za twoją modlitwę z nami i nad nami, za twoje ojcowskie wskazówki płynące z twojego serca i za twoje błogosławieństwo – mówiła **Kasia**.

M.S.

Pierwsza Komunia Święta w kościele pw. św. Jerzego w Biłgoraju

W dniach 7 i 8 maja w kościele parafialnym pw. św. Jerzego w Biłgoraju uczniowie klas trzecich po raz pierwszy do swojego serca przyjęli Jezusa Chrystusa. Było to ważne wydarzenie zarówno w życiu samych dzieci, jak i ich rodziców oraz rodziców chrzestnych. Dzięki uprzejmości FOTO Zawajska oraz Foto Video Studio „Filmix” Piotr Mazurek prezentujemy galerię zdjęć.

Anna Borowiec



Pierwsza Komunia Święta parafia p.w. św. Jerzego w Biłgoraju 7.05.2022r.



Pierwsza Komunia Święta parafia p.w. św. Jerzego w Biłgoraju 8.05.2022r.



Zaproszenie do współpracy

Powiat: Od 11 wydania Nowej Gazety Biłgorajskiej ukazuje się dodatek katolicki „Z życia Kościoła”. Czterostronicowy dodatek będzie wychodził co tydzień w każdy wtorek. Zapraszamy zatem parafie oraz osoby będące organizatorami lub współorganizatorami wydarzeń parafialnych do współtworzenia części gazety poświęconej Kościołowi.

Chętnie opublikujemy zapowiedzi wydarzeń parafialnych. Można przesłać nam również relacje z tych wydarzeń. NOWa Gazeta Biłgorajska jest do nabycia

w sklepach na terenie całego powiatu, zapraszamy więc do nadsyłania informacji ze wszystkich parafii powiatu biłgorajskiego. Materiały (teksty oraz zdjęcia)

należy nadsyłać na e-mail: maria.szado@gmail.com, nowa@gazetabilgoraj.pl. Zachęca zespół redakcyjny dodatku katolickiego „Z życia Kościoła”:

Mirosław Kita, Maria Szado, Natalia Raćitis, Anna Borowiec.

Klucz solski na przełomie XVIII i XIX wieku

Jeszcze pod koniec XVI wieku Jan Zamoyski, założyciel nowopowstałej Ordynacji Zamojskiej (1589 r.), był bardzo zainteresowany dobrami solskimi. Jednak mieszkańcy Soli stawiali mu opór. Wobec tego hetman postanowił bezmyślnie zniszczyć wieś.

Sól wówczas należała do Gorajskich. W wyniku Trybunału w 1599 roku wieś ta przeszła w ręce Zamoyskich.

W 1615 roku Sól należała do klucza gorajskiego.

Siedzibą klucza stała się prawdopodobnie na przełomie XVII i XVIII wieku (brak źródeł, które zweryfikowałyby dokładną datę).

W wyniku I rozbioru Polski, to jest w 1772 roku, Ordynacja Zamojska została podzielona poprzez kordon graniczny. Część północna należała do Rzeczypospolitej, a południowa do Austrii. Konsekwencją pierwszego rozbioru było to, że po polskiej stronie znalazło się 6 kluczy. Jednym z nich był klucz solski. Dobra solskie na przełomie XVIII i XIX wieku były świadkami bardzo specyficznej geopolitycznej sytuacji. Jeszcze przed 1772 r. klucz graniczył z gorajskim i janowskim od północy, od zachodniej strony z krzeszowskim,

natomiast od południowej z księstwem polskim, a od wschodu z miastem Biłgoraj. Po I rozbiorze Polski, klucz solski graniczył z austriackim kordonem granicznym, czyli z księstwem polskim i krzeszowskim.

W 1795 roku polska część Ordynacji, czyli 6 kluczy, w tym solski, została przyłączona do Cesarstwa Austriackiego. Mimo tej sytuacji został zachowany dawny kordon graniczny z 1772, który dzielił nowo utworzoną Galicję Wschodnią i Zachodnią. Według spisu z 1799 roku, w skład klucza solskiego wchodziły następujące wsie: Sól jako siedziba, Biedaczów (Bidaczów), Ciosmy, Dąbrowica, Dereźnia i Ruda.

Liczebność klucza wynosiła 3 346 mieszkańców. Sól zamieszkiwała 1547, w tym 28 Żydów. Inwentarz z 1800 roku wspomina, iż zarządcą klucza solskiego był Baczyński. W Soli istniała cerkiew greckokatolicka (od XVII wieku), natomiast wyznawcy rzymskokatolicy należeli do kościoła św. Marii Magdaleny w Puszczy Solskiej.

W Soli funkcjonował zespół folwarczny, w którego skład wchodziły: dworek wybudowany w 1784 roku; wozownia, chlewek, obora, stodoła, spichlerz i chlew. Dwór, podobnie jak pozostałe budynki, był zbudowany z drewna. W dworku znajdowały się alkierz oraz spiżarnia. Na plac dworski wjeżdżało się od strony mostu na rzece Biała Łada.



Plan dworu solskiego z 1808 r. (źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie)

Poddani zobowiązani byli do oddawania danin w naturze, stróży i czynszów

W 1766 roku Sól nawiedził grad, który spowodował znaczne szkody w gospodarce. Zdarzały się wylewy pobliskiej rzeki

Biała Łada, która zmywała pola poddanych.

W 1804 roku w pobliżu dworu został wybudowany browar. W Rudzie natomiast funkcjonował folwark, z którego pierwsza wzmianka pochodzi z 1754 roku. W Bidaczowie folwark istniał co

najmniej od 1780 roku. W skład gromady wiejskiej Soli wchodziły: Grzech Adamek (wójt), Jędrzej Rapa, Bartek Hołyst (przysiężny). Oprócz nich, w skład elity wiejskiej, wchodził tywon, gumieny, Kozacy, Leśni.

Do grupy, która sponała podatki dla ordynata, należeli: zarządcy folwarku oraz poddani ordynata, czyli: zagrodnicy, chałupnicy, komornicy, półłanowcy, ćwiertnicy, budziarze oraz wszelkiej maści rzemieślnicy. W inwentarzu w ograniczonym stopniu uwzględniono poddanych księdza plebana (papa) oraz konwentu franciszkańskiego w Puszczy Solskiej. Poddani musieli corocznie w terminie

Liczebność klucza wynosiła 3 346 mieszkańców. Sól zamieszkiwała 1547, w tym 28 Żydów

oddawać czynsz z pól osiadłych, pustych i sznurowych, odbyć roboczną oraz daniny miodowe do skarbu ordynacji. Poddani zobowiązani byli do oddawania danin w naturze, stróży i czynszów. Wymienieni w inwentarzu zobowiązani byli także oddawać daninę w naturze, czyli drób, jaja, grzyby suszone.

Dawną Rudę, a obecnie dzieloną na dwie wioski Ruda Solka i Ruda Zagrody, zamieszkiwali zagrodnicy „Na Rudzie” oraz „przy Rudzie”.

W skład dawnych Ciosmów należały: Ciosmy, Knieja, Pszczelna, Byczek oraz Nieszury. Przed 1777 roku na Ciosmach wybudowano młyn na stawku, karczmę (przed 1804) oraz ustanowiono organizację na wzór dzisiejszego nadleśnictwa obejmującego większość Lasów Janowskich i część Puszczy Solskiej (1807).

Karczmy i młyny

Były nieodłącznym elementem folwarcznego życia. Na Rudzie funkcjonował młyn, o czym wspominają źródła z 1739 roku,

gdzie odnajdziemy wzmiankę o „stawku pod Rudą na Ładzie z młynkiem”. Ponadto hodoowano ryby w stawie, o czym stanowił inwentarz z 1754 roku. Źródło z 1777 roku notuje, iż młyn na Rudzie wymagał pilnej naprawy.

W 1784 roku w tej wsi była także karczma. W 1777 roku w Soli istniały 2 młyny - „na sadzawkach” w pobliżu dworu, który był w tak złym stanie, że się rozpadł. Drugi nazywał się „Gawurzynowski”, o dwóch kamieniach, wymagający pilnej reperacji. Ostatecznie obiekt został odbudowany w 1800 roku. Ten młyn działał w Zofiampolu, obecnie Dereźni Zagrody, w pobliżu obecnego młyna, wybudowanego w 1936 roku. Sól posiadała 3 karczmy, Dąbrowica posiadała zaś 2 karczmy.

Jedną z ważnych odnóg przemysłu w kluczu solskim, oprócz budziarzy (w liczbie 44 poddanych), byli tkacze. Tkaczów w kluczu solskim było aż 84. Zamieszkiwali oni Sól, Ruda, Dereźnia, Bidaczów, Banachy, Dąbrowica, Gumiele oraz Kulnianice. Oprócz tkaczy byli także kowale i chmielarze. W 1824 roku w skład klucza solskiego wchodziły: Sól, Dereźnia, Bidaczów, Ciosmy, Wola Dereźniańska, Łazory, Rogóźno, Dąbrowica.

Wszelkie prawa zastrzeżone
Michał Kańkowski,
zastępca prezesa BTR

Odważny list biłgorajskich parafian. „Czy taki Kościół będzie potrzebny wiernym”?

List jest podpisany przez 24 parafian z powiatu biłgorajskiego. Zawiera krytykę kierunku, w jakim zmierzają Kościoły - od loga synodu począwszy, na podziękowaniach za wyrok Trybunału Konstytucyjnego skończywszy. Ten sam list dostał biskup Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Oto fragmenty.

GŁOS SYNODALNY KATOLIKÓW Z ZIEMI BIŁGORAJSKIEJ

My, jako katolicy świeccy z Ziemi Biłgorajskiej, pragniemy przedstawić nasze

przemyslenia na synod szczebla diecezjalnego Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Na początku zastanawiamy się nad ogłoszonym przez Watykan logo synodu, które przedstawia wielkie, majestatyczne drzewo sięgające nieba, które ma stanowić krzyż Chrystusa, drzewo Eucharystyczne. Przed drzewem widzimy lud Boży w ruchu i biskupa idącego pod koniec ludu. Widać, że biskup nie prowadzi owiec i że nie ma hierarchii między podążającymi ludźmi. Zastanawiamy się, kto ma prowadzić Kościół, dlaczego nie prowadzi biskup? Czy drzewo przedstawione przypadkiem nie symbolizuje ekologizmu i matkę ziemię?

Kremacja w Kościele. Sprawowanie sakramentów w szpitalu

Kościół nie może milczeć,

gdy kapelani szpitalni nie wchodzi na oddziały covidowe, aby spowiadać, dać rozgrzeszenie, komunie świętą, namaszczenie, często na ostatnią drogę do wieczności. Na sale covidowe wchodzi lekarze, pielęgniarki, salowe, sprzątaczkę, tylko nie wchodzi kapłan. Czy to jest normalne? Czy taki Kościół będzie potrzebny wiernym?

Kościół w Polsce powinien podziękować za wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy aborcyjnej, bo nie jest to tylko sprawą sądu. Mamy nadzieję, że polscy biskupi staną w obronie prawdy o naturze Kościoła, nie pozwalając na wprowadzenie rewolucyjnych myśli i idei protestanckich.

Ojciec Dolindo mówił, że różaniec to karabin przeciwko

diabłu i trzeba go nosić przy sobie.

W Biłgoraju, gdy w 2020 r. odbywał się dwukrotnie tzw. strajk kobiet, władze zezwalały na przemarsze z gorszącymi hasłami LGBT, natomiast nie pozwalały na marsze z różańcami w ręku Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę, mimo to dalej modlimy się, idąc procesją ulicami Biłgoraja.

Módlmy się za Kościół Katolicki w Polsce i na świecie, aby nie utracić wiary w tym zamęcie, bo gdzie zamęt, tam jest szatan.

....

**PEŁNA WERSJA LISTU
 NA NASZYM PORTALU
 INTERNETOWYM
 (www.gazetabilgoraj.pl)**

Podpisani pod listem

Stanisław Schodziński, parafia św. Marii Magdaleny w Biłgoraju i Akademia Myśli Chrześcijańskiej

Stanisław Dzido, parafia św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Krystyna Wasyluk, parafia Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju

Gustaw Pawłowski, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Barbara Pawłowska, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Andrzej Sagan, parafia Matki Bożej Bolesnej w Korytkowie Dużym

Danuta Zań, parafia Chrystusa Króla w Biłgoraju

Jan Perkowski, parafia św. Jerzego w Biłgoraju

Tadeusz Oleszczak, parafia św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Bronisław Jabłoński, parafia św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Stanisław Poluga, parafia św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Adam Herda, parafia św. Jana Pawła II w Biłgoraju

Ryszard Jasiński, parafia św. Jana Nepomucena i MB Szkaplerznej we Frampolu

Paweł Maciocha, parafia św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Edward Kwiatkowski, parafia Wniebowzięcia NMP w Łukowej

Elżbieta Schodzińska, parafia św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Bronisław Misiągiewicz, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Franciszek Falandysz, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Maria Smoluch, parafia Niepokalanego Poczęcia NMP w Luchowie Górnym

Jan Waluda, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Bernardyna Gurdziel, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Tadeusz Maciocha, parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Aleksandrowie

Jan Michoński, parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Aleksandrowie

Wiesław Konieczny, parafia Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie

Chcieli pobić rowerzystę i wrzucić go do rzeki

ZAMOŚĆ: Policjanci z Zamościa zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 19, 20 i 31 lat podejrzanych o rozbój. Zastraszyli 18-letniego rowerzystę i zabrali mu pieniądze oraz słuchawkę bezprzewodową. Grozili, że go pobiją i wrzucą do rzeki.

3 czerwca w Zamościu na

ścieżce rowerowej biegnącej wzdłuż rzeki Łabuńki w kierunku ulicy 1 Maja jadący rowerem 18-latek został zaczepiony przez trzech mężczyzn. Zagroźili mu drogę i groząc pobiciem, zażądali pieniędzy. Mężczyzna miał przy sobie jedynie 5 złotych. Napastników nie zadowoliła ta kwota i żądali więcej. Mężczyźni stawiali się coraz bardziej agresywni, grozili 18-latkowi pobiciem i wrzuceniem do rzeki.

Z ucha pokrzywdzonego wyjęli także wartą 70 złotych słuchawkę bezprzewodową. Chcieli zabrać mu zegarek. Kiedy jeden z napastników próbował uderzyć 18-latkę, ten uchylił się od ciosu i udało mu się uciec.

Dwóch podejrzanych funkcjonariusze zatrzymali na terenie pobliskiego osiedla. Byli to 31-latek z Zamościa oraz 19-letni mieszkaniec gminy Zamość. Obaj byli nietrzeźwi, młodszy

w organizmie miał ponad promil alkoholu, starszy – ponad 1,5 promila. Dane personalne trzeciego z napastników szybko ustalili natomiast zamojscy kryminalni. Okazał się nim 20-latek z gminy Zamość, jeszcze tego samego dnia i on został zatrzymany. Podejrzani trafili do policyjnego aresztu. Policjanci odzyskali też należącą do 18-latka słuchawkę oraz pieniądze.

- Zebrany przez śledczych ma-

teriał dowodowy, zabezpieczone ślady oraz poczynione ustalenia były wystarczające do przedstawienia podejrzanym zarzutów. Odpowiedzą za to, że działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozbój na 18-latkę. Decyzją sądu zostali objęci policyjnym dozorem - informuje starszy aspirant Dorota Krukowska-Bubiło.

Zamiast wkretarki puste tonery do drukarek

43-latek z gminy Zamościa za pośrednictwem portalu ogłoszeniowego kupił elektronarzędzie. Wybrał możliwość zapłacenia za towar za pobraniem. Sprzedawca zgodził się na taką formę zapłaty. Po kilku dniach w domu 43-latek pojawił się kurier. Uścił opłatę w wysokości 532 złote. Kiedy rozpakował przesyłkę, okazało się, że nie było w niej zamawianej wkretarki, lecz bezużyteczne rzeczy typu puste tonery do drukarek i wtyczki elektryczne.

Oszukany przez nieuczciwego sprzedawcę 43-latek sprawę zgłosił policjantom.

Wypadek na skrzyżowaniu

31 maja po godzinie 15 w miejscowości Łosiniec (gmina Susiec) doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch osobówek.

Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 56-letni mieszkaniec gminy Józefów, kierujący pojazdem marki Volvo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu dróg, doprowadzając do zdarzenia z prawidłowo jadącym kierującym pojazdem marki Opel.

W wyniku zderzenia się pojazdów kierujący opłem 25-letni tomaszowianin oraz 7-letnia pasażerka volvo potrzebowali pomocy medycznej. Po badaniach lekarskich 7-latek opuściła szpital, natomiast 25-latek pozostał na obserwacji.

- Policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierujących, byli trzeźwi. Z uwagi na uszkodzenia zagrażające bezpieczeństwu, mundurowi zatrzymali dowody rejestracyjne pojazdów. Nad wyjaśnianiem szczegółowych okoliczności tego zdarzenia pracują policjanci - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Pijany wjechał w autobus



31 maja na skrzyżowaniu w miejscowości Susiec 42-letni mieszkaniec gminy Lubaczów kierujący seatem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 56-letniemu mieszkańcowi gminy Narol kierującemu autobusem marki Renault. W wyniku zderzenia się pojazdów, pomocy medycznej potrzebował 42-latek z seata. Kierujący autobusem oraz 41-letnia pasażerka osobówki nie odnieśli obrażeń. W autobusie w chwili zdarzenia na szczęście nie było pasażerów. Kierujący seatem w organizmie miał prawie 0,7 promila alkoholu. Kierujący autobusem był trzeźwy.

Potrącił rowerzystę na rondzie



Rowerem kierował 45-letni mieszkaniec Zamościa, za kierownicą opła siedział natomiast 41-latek z gminy Zamość. Obaj kierujący byli trzeźwi. Kierujący opłem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do potrącenia cyklisty, za co otrzymał mandat karny

Kierowca opła w Zamościu potrącił cyklistę na oznakowanym przejeździe dla rowerów.

Do kolizji doszło 3 czerwca w godzinach popołudniowych w Zamościu na ulicy Hrubieszowskiej przy zjeździe

z ronda Honorowych Dawców Krwi. Kierujący opłem, który poruszał się ulicą Hrubieszowską, potrącił rowerzystę. Ten jechał oznakowanym przejazdem dla rowerzystów od strony Alei Jana Pawła II w kierunku ulicy Wyszyńskiego.

Cyklista po upadku na jezdnię został przewieziony do szpitala. Po badaniach mógł wrócić do domu, z kolizji wyszedł z otarciami naskórka i niegroźnymi potłuczeniami.

Podał policji dane brata zamiast swoich. „Pomyłkę” tłumaczył stresem

1 czerwca przed godziną 17 w miejscowości Polanówka policjanci tomaszowskiej drogówki zatrzymali do kontroli kierującego bmw, który przekroczył dozwoloną prędkość o 24 km/h.

Podczas legitymowania mężczyzna oświadczył, że nie ma przy sobie dokumentu potwierdzającego tożsamość. Dane, które podał, mundurowi sprawdzili w policyjnych rejestrach. Jak się okazało, zdjęcie, które widniało w systemie, nie pasowało do osoby legitymowanej.

Ostatecznie mężczyzna przyznał się, że podał dane osobowe brata. „Pomyłkę” tłumaczył stresem. Praw-

da jednak był inna. 41-latek miał zatrzymane prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie prędkości. Podczas tego okresu już raz został zatrzymany za kierownicą pojazdu i okres zatrzymania prawa jazdy wydłużył się do sześciu miesięcy. Wczorajsza kontrola skutkować będzie cofnięciem uprawnień.

- 41-latek z gminy Rachanie odpowie za wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy, co do swojej tożsamości oraz przekroczenie dopuszczalnej prędkości. Ceka go również ponowny kurs na prawo jazdy - mówi sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Z siekierą na policjantów

55-latek z gminy Jarczów podczas interwencji domowej napadł z siekierą na funkcjonariusza.

Policję wezwała jego żona. Mężczyzna wszczął awanturę, podczas której zabrał kluczyki do jej samochodu.

Potem nie reagował na polecenia funkcjonariuszy. Z pomieszczenia gospodarczego zabrał siekierę. Ruszył z nią na policjantów.

- Gwałtownym ruchem uniósł ją w kierunku mundurowego, groząc jednocześnie pozbawieniem go życia. Natychmiastowa reakcja funkcjonariusza do-



Agresor usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa oraz znieważenia interwenujących policjantów. Został aresztowany na 3 miesiące

prowadziła do odparcia ataku i szybkiego obezwładnienia napastnika - informuje sierżant

sztabowy Małgorzata Pawłowska z policji w Tomaszowie.

Dariusz Jędryszka

Pijana „odreagowywała nerwy” za kierownicą

POWIAT TOMASZOWSKI Dwa promile alkoholu w organizmie miała 41-latek, która kierowała Suzuki. Została zauważona i zatrzymana przez patrol interwencyjny, gdy jechała całą szerokością jezdni na drodze krajowej nr 17. Policjantom tłumaczyła,

że wsiała do samochodu, aby „odreagować nerwy”.

Do zdarzenia doszło w piątek, 29 maja po północy na drodze krajowej nr 17 w miejscowości Dąbrowa Tomaszowska.

Pelnicy tam służbę policjanci

w związku ze wzmożonym ruchem pojazdów ciężarowych, oczekujących w kolejce na przekroczenie granicy w miejscowości Hrebennie, zauważyli osobówkę marki Suzuki, która poruszała się całą szerokością drogi.

Mundurowi zatrzymali auto do

kontroli. Jak się okazało, kierująca tym pojazdem 41-letnia mieszkanka gminy Tamawka w organizmie miała dwa promile alkoholu. Policjantom tłumaczyła, że wypita tylko dwa piwa i wsiała do samochodu, aby „odreagować nerwy”.

- Policjanci zatrzymali kierującą prawo jazdy, a samochód, którym podróżowała, zabezpieczyli na policyjnym parkingu strzeżonym. Kobieta odpowie przed sądem - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska.

Wjechał do rowu i chciał uciec policji

W sobotę 30 maja przed godziną 18 dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie dotyczące najprawdopodobniej nietrzeźwego kierującego, który wjechał do rowu na trasie Marysin - Wojciechówka w gminie Tyszowce.

Na miejsce został wysłany patrol z miejscowego posterunku policji. Pojazd, którego zgłoszenie dotyczyło, przed przyjazdem patrolu zdołał jednak wyjechać z rowu i odjechać.

Mundurowi szybko namierzili typowany pojazd i próbowali go zatrzymać, używając w tym celu sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Kierujący, pomimo wyraźnych poleceń, nie zatrzymał się. Podjął próbę ucieczki, wjeżdżając na pobliską posesję, gdzie został zatrzymany przez mundurowych.

Uciekinierem okazał się 40-letni mieszkaniec gminy Tyszowce. Miał trzy promile alkoholu.

13 Zamojska Arlekinada

13 Zamojska Arlekinada odbędzie się 11 czerwca na Rynku Wielkim w Zamościu. Początek o godz. 21.

Tradycyjne widowisko łączące taniec, muzykę i teatr, inspirowane komedią dell'arte nawiązywać będzie do karnawału weneckiego. Wystąpi ponad 100 wykonawców – tancerze, muzycy, żonglerzy i aktorzy przebrani w karnawałowe i historyczne kostiumy.

W widowisku wystąpią z prezentacją dawnych, dworskich tańców tancerze ZPiT „Zamojszczyna”. Tancerzom z „Zamojszczyny” akompaniować będzie Zespół Muzyki Dawnej „Capella all'Antico”. Muzycznego wsparcia udzieli też Grupa Perkusyjna „White Drums” Szkoły Muzycznej YAMAHA.

W widowisku wystąpią również aktorzy Lwowskiego Teatru WOSKRESINIA z fragmentami spektaklu ulicznego „Suita dla dwojga”.

Zaproszenie do Alei Sław A.D. 2022

Odsłonięcie w „Alei Sław” tablicy pamiątkowej Róży i Jana Zamojskich odbędzie się 10 czerwca o godz. 16.00 w Zamościu, na ulicy Grodzkiej.

Program uroczystości:

10 czerwca 2022 r.
 godz. 16.00
 - Odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez Rodzinę Zamojskich
 - Koncert „Przeboje retro”, wystąpią: Katarzyna Zawada, Trio Beethovenowskie & Krzysztof Stopa
 godz. 20.00
 - Suita teatralna „Ostatni ordynat”, wystąpią: Beata Ścibakówna, Stefan Szmidt
 11 czerwca 2022 r.
 godz. 10.30
 - Spotkanie z Rodziną Zamojskich - Aula Państwowej Szkoły Muzycznej w Zamościu
 godz. 12.00
 - Zwiedzanie Zamościa z przewodnikiem - zbiórka na Rynku Wielkim

Zapisz się na rajd

Ruszyły zapisy na dwa rajdy rowerowe w ramach Festiwalu Turystyki Rowerowej.

Organizatorem pierwszego rajdu pn. Rajd Trasami Geoparku Roztocze jest – Powiat Lubaczowski, zaś drugiego pn. Rajd Trasami Biosfery Roztocze – Powiat Tomaszowski.

Na każdy z rajdów obowiązuje limit 150 uczestników, odpłatność od uczestnika to 50 zł.

Można wystartować w dwóch lub jednym z nich.

- 17 czerwca: rajd rowerowi trasami Geoparku Roztocze

- 18 czerwca: rajd rowerowi trasami Biosfery Roztocze

Premiera „Hrabia...” w Biłgorajskim Centrum Kultury

Na to wydarzenie mieszkańcy Biłgoraja czekali od dawna. W dniu premiery sala widowiskowa Biłgorajskiego Centrum Kultury wypełniona była po brzegi. Bilety wyprzedano z dużym wyprzedzeniem. Wygląda na to, że „Hrabia, czyli jak ukraść pół miasta” w reżyserii Maryli Olejko zdobył uznanie widzów i cieszy się ogromnym zainteresowaniem.

Sztuka „Hrabia, czyli jak ukraść pół miasta” Jacka Getnera w reżyserii Maryli Olejko wystawiana jest na deskach Biłgorajskiego Centrum Kultury od 3 do 5 czerwca. W dniu premiery sala kinowa wypełniona była po brzegi. Bilety na wszystkie dni spektaklu wyprzedano z dużym wyprzedzeniem. Mieszkańcy czekali na to wydarzenie od dawna. Po pierwsze w Biłgorajskim Centrum Kultury dawno nie było tego typu spektaklu, po drugie na scenie wystąpili Biłgorajanie, aktorzy BCK-u, których na co dzień znamy z sąsiedztwa, z pracy, „z widzenia”. Oprócz znanych nam już twarzy było kilka debiutów - Marzena Ko-



Na scenie wystąpili Biłgorajanie, aktorzy BCK-u, których na co dzień znamy z sąsiedztwa, z pracy, „z widzenia”



W dniu premiery sala kinowa wypełniona była po brzegi. Bilety na wszystkie dni spektaklu wyprzedano z dużym wyprzedzeniem

walczyk, Robert Bazan, Jarosław Szozda.

W programie wydarzenia wręczanym widzom przy wejściu można przeczytać opis sztuki: „Hrabia, czyli jak ukraść pół miasta” opowiada o włodarzach pewnego miasteczka, którzy właśnie przegrali wybory. Muszą oddać władzę opozycji, ale nie za bardzo mają na to ochotę. Szukają sposobu na ocalenie wpływów, a przede wszystkim pieniędzy. Aby je chronić, postanawiają przekazać cały majątek, będący niegdyś własnością hrabiego Tarnawskiego, jego domniemanemu potomkowi. Poszukując kandydata na „potomka hrabiego” i okazuje się, że tylko jedna osoba spełnia wymagane kryteria, ale czy to najlepszy wybór?”

„Hrabia...” to komedia, w której każdy, kto choć trochę śledzi, co dzieje się w Polsce, odnajdzie analogie do bieżących i minionych wydarzeń na scenie politycznej. Zabawne dialogi, humor sytuacyjny i przede wszystkim profesjonalizm w wykonaniu naszych lokalnych aktorów to powody, dla których warto było zobaczyć „Hrabiego”.

Natalia Raćaitis

Szkolne Igrzyska Olimpijskie w Szkole Podstawowej nr 1



Każda klasa reprezentowała inny kraj

Spartakiada, czyli Szkolne Igrzyska Olimpijskie w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju - oficjalnie otwarte.

Już po raz 27 przez boiska przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju przemaszerowały olimpijskie komitety z „całego świata”. Każda klasa

reprezentowała inny kraj.

Były flagi narodowe, barwne kostiumy i elementy charakterystyczne dla poszczególnych państw. Wydarzenie ma charakter interdyscyplinarny. Rywalizacja składa się z prezentacji klasy, pracy pisemnej, konkurencji sportowych, aby każdy uczeń znalazł dyscyplinę, w której będzie mógł się wykaazać.

To nie tylko dobra zabawa dla

dzieci. To również czas wspomnień dla absolwentów szkoły.

- Jestem tu pierwszy raz prawie po 30 latach. Kiedyś sam uczestniczyłem w takiej defiladzie. Teraz moja córka jest w pierwszej klasie i też bierze udział - mówi nam Rafał Wołoszyn, rodzic jednego z uczniów.

Uczniowie, rodzice i nauczyciele zgodnie doceniają wartość imprezy.

Natalia Raćaitis



SEBASTIAN SKOCZYŃSKI
nauczyciel

Jestem tutaj nauczycielem pierwszy rok. Jako młody nauczyciel doceniam wartość tej olimpiady. Po pierwsze uczniowie cieszą się tym, że czuć już klimat wakacji i mogą przy okazji dowiedzieć się o krajach, które być może na wakacjach odwiedzą z rodzicami. Już tutaj na tym boisku mają przedsmak poznawania nowych narodów. Przy okazji mogą zrealizować swoje ambicje sportowe i będą rywalizować o nagrody, które szkoła im tutaj funduje.



JOANNA MARCZAK
mama jednego z uczniów:

Myszę, że to jest super tradycja tej szkoły. Jest to pokazanie dzieciom, na czym polega sport, na czym polega współzawodnictwo - takie zdrowe współzawodnictwo. Mam syna w 2 klasie i pierwszy raz w czymś takim uczestniczy. Widzi różne kolory, różne państwa. Dzieciaki były zaangażowane w różne projekty w czasie przygotowań. Teraz mają okazję poznać, na czym polega „fair play”.



RAFAŁ WOŁOSZYN
rodzic jednego z uczniów

Jestem tu pierwszy raz prawie po 30 latach. Kiedyś sam uczestniczyłem w takiej defiladzie. Teraz moja córka jest w pierwszej klasie i też bierze udział.

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptecce

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

PARAMEDICA TRANSPORT MEDYCZNY



Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.

Obstawy, zabezpieczenia medyczne.

Posiadamy ambulanse typu „C” z pełnym „R” wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym. Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych



603 99 00 33
603 99 88 33



ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgoraj



ul. 14 Czerwca 71
Janów Lubelski

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

To będzie gratka dla fanów motoryzacji

Automobilklub Biłgorajski zaprasza na 10 Biłgorajski Złot Pojazdów Zabytkowych i Kolekcjonerskich. Po raz kolejny zlot odbędzie się na terenie Miasteczka na Szlaku Kultur. Miłośnicy motoryzacji i właściciele unikalnych samochodów i motocykli, spotkają się w Biłgoraju w niedzielę, 12 czerwca.

– W tym roku przygotowujemy sporo więcej miejsca dla aut, toteż szykujcie swoje wspaniałe maszyny z dawnych lat, żeby pokazać je naszym mieszkańcom, jak również przybyłym gościom. A że będzie to jubileuszowy zlot, to i postaramy się przygotować parę niespodzianek – zapowiadają organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Leśnicy dostali kordelasy

Wieloletni pracownicy Nadleśnictwa Józefów: Sławomir Lefanowicz i Andrzej Zieliński, otrzymali najwyższe (obok Złotego Kordelasa Leśnika Polskiego) w branży leśnej odznaczenie. To Kordelas Leśnika Polskiego, za wybitne osiągnięcia i sumienną służbę.

Sam kordelas to paradna i honorowa broń pracowników Służby Leśnej, nawiązująca bezpośrednio do tradycji okresu międzywojennego.

Na prawej stronie główni kordelasa znajduje się logo Lasów Państwowych oraz napis Lasy Państwowe w ornamentie roślinnym liści laurowych. Na lewej stronie główni każdego kordelasa znajduje się jego indywidualny numer.

Przywilej nadawania tego wyróżnienia przysługuje dyrektorowi generalnemu i dyrektorom regionalnym.

Tomasz Zalewa

„Ptasi bufet” w Biłgoraju

W parku u zbiegu ulicy Włoszanki i Alei Jana Pawła II, na terenie osiedla Różnówka w Biłgoraju - znanym też jako „Małpi Gaj” - w najlepsze stoją się ptaki.

– Fajna sprawa ten „Ptasi Bufet”. Za 2 złote można kupić ziarno i sprawić ptakom przyjemność - pisze czytelnik. Czekamy na maile, zdjęcia i informacje z całego powiatu biłgorajskiego: nowa@gazeta-bilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyńskiowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

Tęczowe Rybki: za co kochamy rodziców

„Tęczowe Rybki” z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju opowiadają o swoich rodzinach, za co je kochają, jak spędzają razem czas. Jedno jest pewne – nasze przedszkolaki na pewno się nie nudzą w swoich domach.

Fotografie i opracowanie Natalia Raćaitis



Tęczowe rybki z Samorządowego Przedszkola nr 2 w Biłgoraju



Rafał:

Mam dwojga rodzeństwa siostrę i brata i bardzo kocham swoich rodziców.



Mateusz:

Pojechaliśmy na wycieczkę rowerową z mamą i z tatą i z bratem. Fajnie było. Jeszcze kiedyś pojedziemy.



Nela:

Mam rodzeństwo - tylko brata i kocham moich rodziców, że spełnili wszystkie moje marzenia. I jeszcze bardzo lubię chodzić do przedszkola.



Małgosia:

Jestem jedynaczką. Lubię grać z tatą w szachy. Mama to dużo pracuje, ale czasami jedziemy razem na jakieś wycieczki.



Kacper:

Kocham moją rodzinę. Lubię z nimi jechać na wycieczkę, na zakupy i z nimi spać.



Milenka:

Kocham moją rodzinę za to, że się mną opiekują. A tata wczoraj rozłożył trampolinę i się bawiłam.



Natan:

Lubię się bawić z rodziną. Gramy w Chińczyka. Babcia z nami gra, ale siostra nie. Ona już chodzi do 8 klasy.



Oliwier:

Nie mam siostry. Brata też nie. Z mamą lubię grać w gry planszowe. Nie pamiętam, jak się nazywa moja ulubiona gra.



Laura:

Lubię się bawić z rodzicami. Bawimy się lalkami i czytamy książeczki.



Lilianka:

Z moją rodziną czasem jedziemy na wycieczki do zoo i jeszcze gramy w gry. W zoo małpy były śmieszne.



Nikola:

Kocham moją rodzinę. Bawię się z nimi. Jeżdżę z nimi na wycieczki. I jeszcze czasami idziemy wszyscy na spacer.



Martynka:

Kocham moją mamę za to, że lubi ze mną chodzić na podwórek, się razem huścić i za to, że mnie bardzo kocha.



Hania:

Kocham moją rodzinę za to, że moja mama i mój tata mnie kochają i za to, że spędzają ze mną czas. Razem gramy w coś i rysujemy.



Lili:

Kocham moją mamę, bo na dzień dziecka mi kupiła dużo gum, bo ciągle mi brakuje. Takich gum do jedzenia. Jeszcze mam brata i drugiego brata. A i jeszcze siostrę przecież. Tutaj jest!



Hania:

Moja rodzina jest fajna. Czasem idę z nimi na spacer, a czasem mama idzie na dwór ze mną i coś robi, a ja się huśtam na huśtawce.



Pola:

Mam fajną rodzinę. Bardzo lubię jechać z nimi do zoo. Najbardziej lubię oglądać zebry.



Kacper:

Kocham rodziców za to, że mnie urodzili i za to, że z nimi czasem gdzieś jadę. Jeździmy gdzieś dalej do parku, nie do tego w Biłgoraju.



Andrzej:

Kocham moją rodzinę. Wszystko lubię z nimi robić. Mam fajną siostrzyczkę, a ja jestem bratem. Ja i siostra jesteśmy bardzo grzeczni.



Alan:

Kocham swoich rodziców za to, że mnie urodzili i za to, że mam brata i siostrę.



Nela:

Kocham swoich rodziców za to, że w urodziny dostaję od nich prezenty. Nie mam brata ani siostry.



Kornelia:

Moją rodzinę lubię za to, że zawsze mi prezenty dają na dzień dziecka

Lider gromi w Róžańcu. Strzelanina w Goraju

Grom Różaniec podejmował w tej kolejce Lubliniankę Lublin. Gospodarze wyraźnie przegrali z liderem aż 1:5. W zamojskiej klasie okręgowej pięć goli padło w meczu Metalowiec Goraj - Łada 1945 Biłgoraj. Gorajanie ulegli 2:3 i coraz mocniej zagląda im w oczy widmo spadku.

To miało być piłkarskie święto w Róžańcu i okazja do sprawienia niespodzianki w meczu ze znacznie bardziej znaną Lublinianką. Niespodzianki jednak nie było. Od pierwszego gwizdka

goście zepchnęli Grom do defensywy, choć pierwszą stuprocentową okazję stworzył Grom. Do przerwy było już jednak 0:3. W drugiej połowie jedyne goła dla piłkarzy z Róžańca pięknym strzałem przy słupku zdobył Dawid Pigan. Mecz bez historii.

W zamojskiej klasie okręgowej walczą o utrzymanie Metalowiec Goraj przegrał z Ładą 1945 Biłgoraj 2:3. Dla gospodarzy to był mecz za 6 punktów, zwłaszcza że Łada gra już jedynie o honor. - Niestety zabrakło nam energii, bo prowadziliśmy już 2:1 i to był zdecydowanie mecz do wygrania. Był taki moment, że Łada już całkiem oddała nam pole do gry. Ale

niestety przyszła druga połowa. Oni wprowadzili na boisko Skubisa, który rozruszał Ładzie atak. Nam z kolei wypadło dwóch środkowych pomocników. Jeden złapał kontuzję, a drugi po prostu opadł z sił. Rezerwowi niestety nie dali takiej jakości, jak ci, którzy grali w pierwszej połowie i skończyło się porażką - mówi trener Metalowca Goraj, Marek Papierz. Porażką, która mocno komplikuje życie piłkarzom z Goraja. - Mam ogromny żal, że nie zdobyliśmy przynajmniej jednego punktu w tym meczu z Ładą. Wtedy zrównalibyśmy się w tabeli punktami z Włóknierzem Frampol. Ja tylko mam nadzieję, że ten jeden punkt

nie zdecyduje teraz o naszym spadku do klasy A. Teraz już nie wszystko zależy od nas. Musimy wygrywać w tych trzech ostatnich kolejkach i oglądać się na innych. Od tego ile drużyn spadnie z wyższych lig, zależy nasz los - tłumaczy szkoleniowiec Metalowca. Na uwagę zasługuje wynik w Obszy. Walczący o awans do IV ligi Błękitni, tylko zremisowali z Włóknierzem Frampol 1:1. - To pokazuje tylko słabość i poziom tej ligi. Tym bardziej że Włóknierz pojechał do Obszy bardzo okrojonym składem - mówi nam trener Mirosław Kubina.

Tomasz Zalewa

IV liga (grupa mistrzowska)

Wyniki 10 kolejki:

Grom Różaniec - Lublinianka Lublin 1:5
 Świdniczanka - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:3
 Stal Kraśnik - Powiślak Końskowola 4:2
 Granit Bychawa - Motor II Lublin 3:2
 Start Krasnostaw - Górnik II Łęczna 4:0
 Krysztal Werbkowice - Opolanin Opole Lubelskie 4:2

Zapowiedź 11 kolejki (11.06)

Opolanin Opole Lubelskie - Grom Różaniec (11.06, 17:00)
 Świdniczanka Świdnik - Górnik II Łęczna (11.06, 17:00)
 Krysztal Werbkowice - Lublinianka Lublin (11.06, 17:00)
 Huragan Międzyrzec Podlaski - Start Krasnostaw (11.06, 17:00)
 Motor II Lublin - Stal Kraśnik

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lublinianka Lublin	10	75	23:3
2	Stal Kraśnik	10	70	18:7
3	Świdniczanka	10	69	35:14
4	Motor II Lublin	10	65	27:16
5	Huragan	10	63	15:18
6	Start Krasnostaw	10	61	19:9
7	Krysztal Werbkowice	10	60	19:17
8	Granit Bychawa	10	50	16:18
9	Górnik II Łęczna	10	47	9:26
10	Grom Różaniec	10	42	14:31
11	Opolanin Opole L	10	36	8:30
12	Powiślak Końsk.	10	33	14:28

(11.06, 17:00)

Powiślak Końskowola - Granit Bychawa (11.06, 17:00)

Tomasz Zalewa

Najlepszy sezon w historii Gromu Różaniec

Najwyżej sklasyfikowana drużyna piłkarska z powiatu biłgorajskiego to w tym sezonie Grom Różaniec. Podopieczni Marka Grelaka grają w grupie mistrzowskiej IV ligi. - Wygląda, że skończymy sezon na 10 miejscu. To będzie zdecydowanie największy sukces w historii klubu - mówi prezes klubu, Robert Kupczak.

Piłkarze z Róžańca (gm. Tarnogród) drugi sezon grają w IV lidze. W tym roku radzą sobie wyjątkowo dobrze, choć Grom rywalizuje w jednej lidze z tak doświadczonymi klubami, jak: Lublinianka Lublin, Stal Kraśnik, czy rezerwy Motoru Lublin i Górnika Łęczna.

- Owszem, na wiosnę przegrywamy trochę, ale proszę zobaczyć, z kim my gramy. To są naprawdę solidne kluby ze znacznie większych miejscowości, niż Różaniec - mówi prezes Gromu, Robert Kupczak. - Hetman Zamość jest na tym samym poziomie, co my, a za chwilę będzie nawet niżej. A jak porównać Zamość do Róžańca? Tam są pieniądze, zamojski klub ma wielkie tradycje, tam są znacznie większe możliwości i oni po tym sezonie spadną do okręgówki, a Grom Różaniec z powodzeniem rywalizuje wśród tych 24 zespołów czwartoligowych i to w tej grupie mistrzowskiej - dodaje.

W przeciwieństwie do wielu innych klubów sportowych z powiatu biłgorajskiego Grom Różaniec nie utrzymuje się wyłącznie z dotacji, które daje gmina.

- Dotacje samorządowe to



To najlepszy sezon w historii Gromu Różaniec

jest 1/3 naszego budżetu, a resztę po prostu musimy sobie wypracować i pozyskać sami - tłumaczy nam Kupczak.

W 20-osobowej kadrze czwartoligowca z Róžańca jest dziewięciu wychowanków.

- Drużyna Gromu jest wyrównana, bez żadnych wielkich nazwisk. Jest Jacek Podolak, jest Kamil Kaproń, który gra tu od dziecka. Na pewno wyróżnia się nasz napastnik Jakub Stefan. Myślę, że już dawno nie mieliśmy w składzie takiej „dziewiątki” - twierdzi prezes Gromu. Jakub Stefan to były zawodnik m.in. Sokoła Sieniawa i Pogoni Leżajsk. W Róžańcu gra też Dawid Pigan, kiedyś piłkarz Sokoła Sieniawa, a w 2016 roku drugoligowej Stali Stalowa Wola.

- Przyszłość to na pewno szkolenie. My prowadzimy w tej chwili trzy grupy młodzieżowe. W Gromie są: juniorzy, orliki



Piłkarze z Róžańca drugi sezon grają w IV lidze

i żaki. Wszystkie zajęcia są absolutnie bezpłatne. Dzieci mają zapewniony transport, sprzęt i wszystko, czego im potrzeba, żeby skupić się wyłącznie na piłce nożnej - wylicza prezes Kupczak.

Grom Różaniec to klub założony w 1956 roku. Na bardzo nowoczesnym jak na standardy

IV ligi stadionie w Róžańcu, jest ponad 500 miejsc siedzących, które podczas spotkań ligowych często wypełnione są niemal w stu procentach.

Największe sukcesy Gromu Różaniec:
Awans do IV ligi lubelskiej - 2020

Zwycięstwo w Pucharze Polski ZOZPN - 2016
2. miejsca w zamojskiej klasie okręgowej - 2013, 2015, 2019, 2020
3. miejsca w zamojskiej klasie okręgowej - 2011, 2014, 2016

Tomasz Zalewa

Lekkoatleci nie przynieśli wstydu

Na stadionie lekkoatletycznym przy Alei Józefa Piłsudskiego w Lublinie odbyły się wojewódzkie zawody „Lekkoatletyka dla Każdego”. W rywalizacji wzięła udział 30-osobowa reprezentacja Biłgoraja.

Zgodnie z regulaminem zawodów, lekkoatleci rywalizowali na dystansie 60 m, 300 m, 600 m, 1000 m, a także sprawdzili swoje umiejętności w rzucie piłeczką palantową, pchnięciu kulą, skoku w dal i wskoku wzwyż.

MIEJSCA NA PODIUM WYWALCZYLI:

I miejsce - **Natalia Przytuła** (1000 m, U14)
 II miejsce - **Diana Łukasik** (1000 m, U14)
 I miejsce - **Paweł Solak** (1000 m, U14)
 III miejsce - **Dominika Bernaś** (skok w dal, U12)
 III miejsce - **Oskar Wasilewski** (300 m, U14)
 II miejsce - **Amelia Flis** (rzut piłeczką palantową, U12)

Pozostali zawodnicy osiągnęli bardzo dobre wyniki, pobili własne rekordy życiowe.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji (Natalia Przytuła, Paweł Solak, Martyna Senderek) zakwalifikowali się do kolejnego Ogólnopolskiego etapu w Sieradzu (23 czerwca).

Tomasz Zalewa

BIL

Nie ma żadnych pewniaków i potentatów

Rozmowa z Piotrem Paluchem - trenerem Błękitnych Obsza

■ Jeden z trenerów powiedział mi, że w tej chwili Błękitni Obsza grają najlepszą piłkę w zamojskiej klasie okręgowej.

Bardzo dziękuję za te słowa. Ja w tym klubie pracuję od 2013 roku i wydaje mi się, że zrobiliśmy przez ten czas ogromny krok do przodu. Startowaliśmy praktycznie od zera, a w tej chwili jesteśmy jedną z czołowych drużyn powiatu biłgorajskiego, choć nie zapominajmy, że w IV lidze jest jeszcze Grom Różaniec i też z powiatu biłgorajskiego. Na pewno mamy się czym chwalić, bo są choćby liczne grupy młodzieżowe i praktycznie z roku na rok widać postępy i krok do przodu. Ja jestem z tego dumny.

■ Błękitni mają spore szanse na awans do IV ligi. Podobno największe, bo macie taki dobry terminarz. Prawda?

Cieszy mnie tak wielka wiara w nasz zespół, ale nie zapominajmy, że o awans walczy kilka zespołów. Patrząc na tabelę, jest dobrze, choć te różnice punktowe w czołówce są naprawdę niewielkie. Za miesiąc może to wyglądać już całkiem inaczej.

■ W zasadzie już tylko trzy zespoły walczą o awans. Błękitni Obsza, Omega Stary Zamość i Tanew Majdan Stary.

No a Łada Biłgoraj?

■ A Łada jest czwarta i myślami jest już przy następnym sezonie.

Dobrze, ale do końca będą grać i próbować urwać punkty innym. My graliśmy już z tą całą czołówką tabeli i wydaje mi się, że mamy porównanie i wiemy, czego się spodziewać. Tanew Majdan Stary miała spore problemy na początku rundy i nie było w składzie Michała Skubisa, który daje im ogromną jakość. Teraz Michał wrócił z zagranicy, zmienił się im trener, więc moim zdaniem w tej końcówce sezonu, to będzie najtrudniejszy rywal. Omega ma z kolei trudny terminarz i może pogubić punkty. Chyba



Piotr Paluch
 trener Błękitnych Obsza:
 Będziemy mieć swoje problemy łada moment. Ja to mówię otwarcie.

jednak Tanwi trzeba obawiać się najbardziej. Myślę, że piłkarsko w tych ostatnich kolejkach wyglądają najlepiej.

■ Pytanie, czy Obsza jest już gotowa na grę w IV lidze. I piłkarsko, i organizacyjnie.

Będziemy mieć swoje problemy łada moment. Ja to mówię otwarcie i ja już to mówiłem wcześniej. Dlatego, że część naszych zawodników wyjeżdża po prostu do pracy za granicę. Nie wiem sam, jak to wpłynie na wyniki i jakość gry, ale obawiam się, że może wpłynąć. Nie chcę deklarować, czy my zajmiemy pierwsze miejsce, czy może jednak trzecie. Zespół jest nieobliczalny i nikt nie wie, czego się spodziewać w końcówce sezonu. Zwłaszcza że, jak słyszę od trenerów innych drużyn, niemal każdy ma w tym okresie przedwakacyjnym spore problemy kadrowe. A sprawy organizacyjne? Na pewno w Obszy nie byłoby problemu z odpowiednim boiskiem na IV ligę, tak, jak w przypadku drużyny z Majdanu Starego. Tam boisko nie spełniałoby wymogów na grę na tym poziomie. U nas infrastruktura jest na odpowiednim poziomie.

■ Pieniądze na jakim poziomie są? Tak, jak wszędzie, wyłącznie to, co da gmina?

Nie ma się co oszukiwać, że aż takiego wielkiego biznesu i fabryk to my w Obszy nie mamy. Przede wszystkim

dotacja z gminy, ale mamy oczywiście sponsorów. Nasz główny to jest Grupa Producentów Owoców „Polskie Jagody”, która nas wspiera od kilku lat. Jednym z głównych sponsorów Błękitnych Obsza jest też kopalnia „Bogdanka”.

■ Słucham?! Ale co ma „Bogdanka” do Obszy?

Trzeba przede wszystkim mieć sporo chęci, ale też trzeba trochę czasu poświęcić. Choćby po to, żeby przygotować wniosek z prośbą o wsparcie i sponsoring, i rozesłać go do różnych firm z wiarą, że się uda. I trzeba mieć co zaoferować w zamian za sponsoring.

■ A co może Obsza zaoferować „Bogdance”?

Kopalnia „Bogdanka” wspiera przecież nie tylko Błękitnych Obsza. Proszę sprawdzić, ile innych klubów i stowarzyszeń. Z tego, co wiem, to tych umów sponsorskich ma zawartych blisko... pół tysiąca. Jesteśmy klubem z Lubelszczyzny, a najrentowniejsza kopalnia w Polsce ma przecież pulę środków przeznaczonych na sponsoring oraz marketing i w pierwszej kolejności są rozpatrywane wnioski od klubów z Lubelszczyzny. Trzeba bardzo chcieć i nam się to udało.

■ Piłkarze Błękitnych dostają jakieś pieniądze za grę? Tydzień temu, prezes Włókniarza Frampol mówił nam, że daje swoim chłopakom 50 złotych i to tylko za mecz wyjazdowy. A to przecież ta sama liga.

To jest sprawa indywidualna i różnie to wygląda w klubach. Naprawdę nie chce mi się wierzyć, że w każdym zespole klasy okręgowej piłkarze grają za darmo, albo dostają po 50 złotych. Każdy zespół musi jakiś ekwiwalent wypłacić, bo przecież ci ludzie poświęcają mnóstwo czasu na treningi i jak najlepsze przygotowanie do meczu. Przynajmniej w tych klubach, które traktują to poważnie i mają wyniki. Ale powiedzmy tak, każdy płaci na miarę możliwości. Ile klub może, tyle chłopakom przekazuje.

Będziemy mieć problemy łada moment. Dlatego, że część naszych zawodników wyjeżdża do pracy za granicę

To już nie te czasy, że każdy gra w ramach hobby, czy za butelkę wody. Klub też musi liczyć, bo ma przeróżne opłaty związkowe, transferowe, wydatki na przygotowanie boiska na mecz i trzeba każdą złotówkę oglądać kilka razy, zanim się wyda.

■ Założmy, że jest ten awans do IV ligi. Pytanie, co dalej, żeby za chwilę z hukiem nie spaść...

Nie ma się co oszukiwać, że wzmocnienia będą wtedy potrzebne. Nie ma nawet co ukrywać, że to, co jest, to wystarczy. Prawda jest taka, że ta zamojska klasa okręgowa nie stoi na jakimś mega wysokim poziomie. Nie ma tu żadnych pewniaków i potentatów. Kiedyś chyba były mocniejsze zespoły jak Hetman Zamość, Huczwa Tyszowce, czy Kryształ Werbkowice. Ale generalnie beniaminek odbiega poziomem od całej reszty. Kilku wartościowych zawodników od ręki trzeba byłoby szukać, żeby było czego szukać w IV lidze. Tym składem bylibyśmy brutalnie zweryfikowani. Ale to na razie bardzo odległa perspektywa i nikt nie zawraca sobie tym głowy.

■ Największe atuty piłkarskie Błękitnych Obsza?

Personalnie nie podam żadnych nazwisk, bo to byłoby nie fair wobec chłopaków. Ale patrząc na liczbę traconych bramek, to jesteśmy najlepszą defensywą w całej lidze. Ale przecież zawodnicy ze środka pola też mają zadania defensywne. Nie ma jakiegoś „killera” z przodu, który strzeli 30 bramek w sezonie. Każdy zdobywa te gole, łącznie z obrońcami. Potencjał jest tak rozłożony, że w Błękitnych Obsza każdy z 11 zawodników na boisku jest ważny.

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 27 kolejki:

Metalowiec Goraj - Łada 1945 2:3
 Błękitni Obsza - Włókniarz 1:1
 Tur Turobin - Korona Łaszców 0:4
 Victoria - Olimpia Miączyn 1:1
 Roztocze - Sparta Łabunie 1:3
 Granica Lubycza - Pogoń 96 1:2
 Omega Zamość - Olimpiakos 3:0
 Tanew Majdan S. - Andoria 4:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Omega St. Zamość	27	67	83-24
2	Błękitni Obsza	27	63	50-18
3	Tanew Majdan S.	27	60	73-25
4	Łada 1945 Biłgoraj	27	55	66-32
5	Olimpia Miączyn	27	44	54-44
6	Olimpiakos Tam.	27	40	37-39
7	Korona Łaszców	27	37	49-46
8	Pogoń 96 Łaszc.	27	37	53-45
9	Victoria Łukowa	27	31	49-51
10	Andoria Mirze	27	31	39-48
11	Włókniarz Frampol	27	31	39-66
12	Granica Lubycza K.	27	30	35-45
13	Metalowiec Goraj	27	30	30-44
14	Roztocze Szcz.	27	24	29-52
15	Sparta Łabunie	27	19	36-86
16	Tur Turobin	27	12	25-82

Zapowiedź 28 kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Tanew Majdan Stary (12.06, 17:00)
 Włókniarz Frampol - Tur Turobin (12.06, 17:00)
 Andoria Mirze - Omega Stary Zamość (11.06, 17:00)
 Olimpiakos Tarnogród - Granica Lubycza Królewska (11.06, 17:00)
 Pogoń 96 Łaszcówka - Roztocze Szczepieszyń (11.06, 17:00)
 Sparta Łabunie - Victoria Łukowa (12.06, 16:00)
 Olimpia Miączyn - Błękitni Obsza (12.06, 17:00)
 Korona Łaszców - Metalowiec Goraj (12.06, 17:00)

KLASA B GR. I

Wyniki 16 kolejki:

Cosmos Józefów - Aleksandria Aleksandrów 2:4
 KS Wola Różaniecka/Luchów-Rakovia Rakówka 3:2
 Relax Księżpól - Alwa Brody Małe 6:0
 Wrzos Szyszków - Huragan Chmielek 4:0
 pauzował: Piast Babice

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Relax Księżpól	13	37	51-5
2	Piast Babice	14	28	28-18
3	Huragan Chmielek	13	22	31-18
4	Alwa Brody Małe	12	22	31-21
5	Aleksandria	13	20	31-26
6	Rakovia Rakówka	13	17	22-22
7	Cosmos Józefów	14	13	33-43
8	KS W. Różan./Luchów	13	11	23-35
9	Wrzos Szyszków	13	1	6-68

Zapowiedź 17 kolejki:

Piast Babice - Wrzos Szyszków (11.06, 17:00)
 Huragan Chmielek-Relax Księżpól (12.06, 13:00)
 Alwa Brody Małe- KS Wola Różaniecka/Luchów (12.06, 13:00)
 Rakovia Rakówka - Aleksandria Aleksandrów (12.06, 13:00)
 pauzuje: Cosmos Józefów

KLASA A

Wyniki 23 kolejki:

Szumy Susiec - Olender Sól 3:4
 Potok Sitno - Orzeł Terespol 5:0
 Orion Dereźnia (Dereźnia Solska) - Ostoja Skierbieszów 3:1
 Graf Chodywańce - Gryf Gmina II Zamość 3:3
 Tarpan Korchów-Orkan Bełżec 1:1
 Sokół Zwierzyniec- Orion Jarcia 1:4

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Unia Hrubieszów	21	56	65-13
2	Orkan Bełżec	22	52	72-24
3	Graf Chodywańce	21	42	61-41
4	Tarpan Korchów	21	34	40-42
5	Potok Sitno	21	32	64-46
6	Olender Sól	21	31	40-44
7	Orion Dereźnia	21	30	42-42
8	Sokół Zwierzyniec	22	28	41-49
9	Szumy Susiec	21	21	44-52
10	Gryf Gmina II Zamość	21	21	38-55
11	Ostoja Skierbieszów	21	20	29-49
12	Orion Jarcia	22	16	42-79
13	Orzeł Terespol	21	14	31-73

Zapowiedź 24 kolejki:

Olender Sól-Sokół Zwierzyniec (12.06, 17:00)
 Orion Jarcia-Tarpan Korchów (11.06, 18:00)
 Unia Hrubieszów-Graf Chodywańce (11.06, 11:00)
 Gryf Gmina II Zamość- Orion Dereźnia (Dereźnia Solska) (11.06, 16:00)
 Ostoja Skierbieszów-Potok Sitno (12.06, 17:00)
 Orzeł Terespol-Szumy Susiec (11.06, 17:00)

KLASA B GR. II

Wyniki 16 kolejki:

Roztocze II Szczepieszyń - Szyzła Tarnoszyn 0:4
 Igros II Krasnobród - BKS Bodaczów 1:5
 Ruch Machnów Nowy - Perła Telatyn 5:1
 Huragan Hrubieszów- Sparta Woźuczyn 6:0
 Delta Nielisz - Perła Deszkowice 3:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Delta Nielisz	16	43	58-12
2	BKS Bodaczów	16	40	60-20
3	Huragan Hrubieszów	16	40	97-15
4	Sparta Woźuczyn	16	25	51-32
5	Igros II Krasnobród	16	23	34-39
6	Szyzła Tarnoszyn	16	22	41-36
7	Ruch Machnów N.	16	15	31-67
8	Perła Deszkowice	16	10	16-46
9	Perła Telatyn	16	8	21-75
10	Roztocze II Szcz.	16	6	12-79

Zapowiedź 17 kolejki:

Delta Nielisz - Roztocze II Szczepieszyń (12.06, 13:00)
 Perła Deszkowice - Huragan Hrubieszów (12.06, 13:00)
 Sparta Woźuczyn - Ruch Machnów Nowy (12.06, 13:00)
 Perła Telatyn - Igros II Krasnobród (12.06, 13:00)
 BKS Bodaczów - Szyzła Tarnoszyn (12.06, 13:00)



Gmina
Aleksandrów



Gmina
Józefów



Gmina
Tereźpol

U nas nic się nie dzieje? Jesteśmy dalej niż okoliczne gminy

Aleksandrów: Rozmowa z Józefem Henrykiem Białym – wójtem Gminy Aleksandrów

■ Zbierałem informacje o Aleksandrowie do naszej rozmowy. I jeden z mieszkańców powiedział mi: ale po co to wszystko, jak u nas i tak nic się nie dzieje... (śmiech). To chyba jakiś gorzki dzień miał ten mieszkaniec albo po weekendzie to było. Jakoś pechowo musiał pan trafić.

■ A co się dzieje w Aleksandrowie?

Żartuje pan? Ścieki mamy tanie, wodę mamy tania, podatki mamy niskie, inwestycje robimy, jakie tylko się da i to się nazywa, że nic się nie dzieje? Ale wszystkim nie da się dogodzić. Zawsze się znajdzie ktoś, że komu nie odpowiada i jest źle.

■ To, jak słyszę, prawdziwe eldorado pan stworzył w Aleksandrowie. Nic, tylko wszystko rzucić i tam się przeprowadzić.

Zapraszam. Jak znajdzie pan chałupę w Aleksandrowie, to nie będzie pan narzekał i zobaczy pan z bliska, jak

gmina się rozwija. Proszę się nie zastanawiać, kupować i przeprowadzać się do Aleksandrowa.

■ Tylko ja lubię konkrety. Co się teraz dzieje w gminie?

Po kolei. Właśnie odebraliśmy nowy samochód dla naszych strażaków z Aleksandrowa Pierwszego. Kosztował prawie milion złotych. Nowe samochody dostali też strażacy w Aleksandrowie Drugim.

■ I myśli pan, że samochody strażackie, przyciągną ludzi do Aleksandrowa?

Ale to dopiero początek. Sprzęt dla straży to jest bezpieczeństwo mieszkańców. To jest jedno z podstawowych zadań samorządu. Teraz sprawy komunalne. Woda i ścieki kosztują w naszej gminie około dwóch złotych. Tyle płacą ludzie.

■ To pan jest jakimś cudotwórcą.

Nie, twardo stąпам po ziemi i słucham ludzi. Po prostu ja nie mam w gminie zakładu komunalnego i dlatego takie niskie opłaty. Mam tylko ludzi do pracy i to wystarczy. Niech się pochwali jakaś inna gmina z powiatu biłgorajskiego, że ma taniej. Zapra-



Józef Henryk Biały

Ja nie mam w gminie zakładu komunalnego i dlatego takie niskie opłaty. Mam tylko ludzi do pracy i to wystarczy. Niech się pochwali jakaś inna gmina z powiatu biłgorajskiego, że ma taniej

szam. Jak ktoś ma taniej niż w Aleksandrowie, to ja jeszcze ludziom obniżę te stawki. Problem polega na tym, że wójtowie i burmistrzowie dobrze o tym wiedzą. Tylko oni powołują zakłady komunalne, zatrudniają mnóstwo ludzi i ci ludzie w kapciach siedzą. Awarii za dużo nie ma, sprzęt jest nowy, to co mają robić? A u nas się pracuje i nie wyrzuca pieniędzy w błoto. Dlatego jest taniej.

■ A jakieś inwestycje?

Budujemy świetlicę w Aleksandrowie Czwartym. Już

jest stan surowy. W marcu zrobiliśmy ściany, a teraz zrobiliśmy przetarg na blachę i docieplenie. Jest też przetarg na drogę za prawie milion złotych, to jak można mówić, że u nas nic się nie dzieje?

■ Ile Aleksandrów dostał z tego nowego rozdziału w „Polskim Ładzie”?

Z tego nowego rozdziału dostaliśmy prawie pięć milionów złotych. Będzie za to remont i modernizacja oczyszczalni ścieków. Oczyszczalnię ścieków oczy-

Dofinansowanie z Polskiego Ładu

Modernizacja oczyszczalni ścieków w Aleksandrowie
4 750 000,00 zł

wicie mamy, ale chyba ze 25 lat już ma. Trzeba to postawić na nogi.

■ Ciekawa gmina ten Aleksandrów. Podobno najdłuższa w Polsce.

Może tak być. Jest gmina bardzo długa i jest bardzo dużo pracy. Wie pan, ile na przykład fotowoltaiki mamy? Jesteśmy o kilka kroków dalej niż okoliczne gminy. To jest inny świat. Wcześniej mieliśmy prawie 600 przyłączy solarów w gospodarstwach. Teraz jest tego jeszcze więcej.

■ Widać ludzie tego nie widzą albo nie wiedzą.

Ja jestem wójtem od 30 lat. Ja gminę Aleksandrów tworzyłem i zakładałem. I wcale nie mam dość. Dalej mam zapał, żeby coś tu zmieniać. Chyba ludzie to widzą i doceniają, skoro od 30 lat mi ufają? Jakby się nic nie robiło, to by mnie szybko pogonili. Śladu by już po Białym

Ścieki mamy tanie, wodę tania, podatki niskie, inwestycje robimy, jakie tylko się da i to się nazywa, że nic się nie dzieje?

nie było. Wybudowaliśmy nowy ośrodek zdrowia, bo nawet tego nie było. Wystarczy skierowanie na fizjoterapię i zabiegi mieszkańcy mają za darmo.

■ Ile lat pan jeszcze będzie wójtem Aleksandrowa?

Nie wiem. Myślę, że jeszcze ewentualnie jedna kadencja, żeby pozamykać i skończyć te inwestycje, które zacząłem i mi starczy. Ja to robię dla Aleksandrowa, a nie dla jakichś prywatnych interesów. Młoda kadra jest w gminie i chcę im trochę pomóc i służyć radą i doświadczeniem. Urząd Gminy działa moim zdaniem coraz lepiej, a to jest dla mieszkańców ważne. Złośliwcy niech sobie mówią, że u nas nic się nie dzieje. Jak pozna pan więcej mieszkańców, to będzie wiadomo, w jakim miejscu jest Aleksandrów i co się w naszej gminie pozmieniało.

Tomasz Zalewa

Św. Józef stanie na rynku

JÓZEFÓW: Postanowione. W samym centrum Józefowa stanie pomnik św. Józefa. To efekt konsultacji społecznych przeprowadzonych wśród mieszkańców. Propozycji było kilka, ale ostatecznie nowy pomnik pojawi się na rynku.

Pomysł z postawieniem pomnika patrona miasta pojawił się zupełnie przypadkowo. - Podejrzałem to we Lwowie, gdy miałem okazję prezentować tam nasze doświadczenia w zakresie ekonomii społecznej. Ich rynek oraz wysoka kolumna z wizerunkiem patrona bardzo mi się spodobały. U nich patronem miasta



W samym centrum Józefowa stanie pomnik św. Józefa

jest św. Michał, a u nas św. Józef. Taki pomysł chciałbym zrealizować w Józefowie – mówił nam niedawno burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Tylko gdzie postawić pomnik? Propozycji było kilka:

rynek w Józefowie, plac przed Urzędem Miejskim w Józefowie, rondo w Józefowie, skwer pomiędzy ul. Popławskiego a ul. Kościuszki oraz parking przed kościołem w Józefowie. Ostatecznie w drugiej kon-

sultacji społecznej w sprawie kolumny św. Józefa, mieszkańcy wskazali na rynek. Przypomnijmy, że wizerunek św. Józefa znajduje się również w herbie Józefowa. Ukazany jest na czerwonym tle,

ubrany w błękitne szaty, ze złotym nimbem i srebrną lilią w lewej dłoni. Patron stoi na błękitnym obłoku, na którym umieszczone są trzy włócznie złote w rozstrój, środkowa na opak. Pochodzą one z herbu szlacheckiego Jelita, należącego do Zamoyskich.

Rada Miejska w Józefowie zabezpieczyła na pomnik 200 tys. zł.

Kolumna z postacią patrona ma mieć 10 metrów wysokości. Sama postać św. Józefa ma być wykonana z brązu i mieć 250 centymetrów wysokości. Kolumna zostanie wykonana z granitu, co ma ją zabezpieczyć przed zaciekami i porastaniem mchem.

Tomasz Zalewa

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku

Mieszkańcy Gminy Tereźpol, całkiem za darmo mogą sprawdzić swój wzrok. Bezpłatne komputerowe badania zostaną przeprowadzone 30 czerwca (czwartek) w godzinach od 9:00 do 10:30, na parking przy ośrodku zdrowia (ul. Długa) w Tereźpolu Zaorendzie.

Dzięki badaniu zainteresowani mogą zbadać wzrok pod kątem ostrości, uzyskać pomoc w profesjonalnym doborze szkieł i opravek, albo dostać etui na okulary. Na badanie obowiązują zapisy, pod numerem telefonu: 690 070 902.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
 Tel. 791 132 007

 Gmina
 Biszczka

 Gmina
 Księżpól

 Gmina
 Potok Górny

**Gmina
 Potok
 Górny**

Będziemy budować halę w Potoku Górnym

**Rozmowa ze
 Stanisławem
 Dyjakiem – wój-
 tem gminy Potok
 Górny**
**Była już w gminie
 wielka feta?**

 Z powodu tych pieniędzy,
 które dostaliśmy?

Oczywiście.

 Nie, nie. Fety nie robimy, bo
 pracy jest za dużo.

**Ale 10 milionów
 złotych nie dostaje się co
 tydzień.**

 Ja jestem za to bardzo
 wdzięczny. Dziękuję premie-
 rowi Morawieckiemu i pre-
 mierowi Sasinowi, że o nas
 pamiętali. Wsparcie było
 ogromne, bo naprawdę tak-
 im samorządom, jak nasz,
 nie jest łatwo się przebić.
 A jak pan pewnie widział listę
 samorządów, które dosta-
 ły pieniądze, to praktycznie
 wszystkie otrzymały. Trzeba
 było to podzielić i każdemu
 coś dofinansować.

**Kiedy ostatnio Potok
 Górny dostał takie
 pieniądze?**

 Pamiętam nawet, bo to było
 rok temu. W tym pierwszym
 rozdaniu dostaliśmy 13,5 mi-
 liona złotych.

**Teraz 10 milionów
 złotych pójdzie na
 budowę hali widowisko-
 wo-sportowej?**

 Dokładnie tak. Będziemy
 budować halę w Potoku
 Górnym, a drugie zadanie to
 jest budowa kanalizacji sa-
 nitarnej w miejscowościach:
 Lipiny Jasiennik, Lipiny
 Górne – Borowina i Lipiny
 Dolne-Kolonia.

**Ta hala mnie intryguje.
 Aż tak potrzebna w Poto-
 ku Górnym?**

Ale bardzo potrzebna! Zło-


Stanisław Dyjak

(wójt gm. Potok Górny)

Fety nie robimy, bo pracy jest za dużo

 żyliśmy wniosek, bo jest już
 gotowa dokumentacja. Te-
 raz przystąpimy już tylko do
 przetargu. Tylko obawiam
 się trochę finansów, z uwagi
 na trudną sytuację na rynku
 i te zmiany cen w budowni-
 ctwie. Wiadomo, o czym
 mówię. Ale wszędzie się tak
 dzieje, że te przetargi wery-
 fikują nam plany i rzeczywi-
 stość. A hala sportowa? Jest
 u nas taka mała sala, ale to
 jest relik minionej epoki.
 W Lipinach Dolnych mamy
 taką salę pełnowymiarową,
 aczkolwiek bez trybun. Chy-
 ba w 1997 roku była oddana
 do użytku. Służy mieszkań-
 com, bo tam są różne roz-
 grywki sportowe, rozgrywki
 strażackie, ale to nie jest to.
 Mamy w gminie klub sporto-

 wy Wrzos Szyszków i oni mu-
 szą jeździć do Harasiuk, żeby
 w nim trenować i płacić za
 wynajęcie sali. Taka gmina,
 jak nasza, która ma prawie
 5,5 tysiąca mieszkańców,
 powinna mieć przynajmniej
 jedną porządną halę sporto-
 wą dla ludzi. A na pewno na-
 szego samorządu i budżetu
 gminy nigdy nie byłoby stać,
 żeby taką halę wybudować.

**To kiedy mieszkańcy
 mają szykować trampki
 i krótkie spodenki?**

 (śmiej). Jeżeli sprawnie
 ogłosimy teraz przetarg,
 znajdzie się wykonawca i ze-
 chce rozsądne pieniądze, to
 od razu bierzemy się do ro-
 boty. A kiedy? We wniosku
 wpisaliśmy dwuletni cykl

**Dofinansowanie
 z Polskiego
 Ładu**
**Budowa hali
 sportowo -
 widowiskowej
 w Potoku Górnym
 9 893 279,81 zł**
**Budowa i remonty
 dróg gminnych
 4 750 000,00 zł**
**2022
 planowany początek
 budowy hali**
**2024
 oddanie inwestycji**
**Taka gmina, jak na-
 sza, która ma prawie
 5,5 tysiąca mieszkań-
 ców, powinna mieć
 przynajmniej jedną
 porządną halę spor-
 tową dla ludzi**

Fot. UG Potok Górny

 realizacji tej hali, czyli mam
 nadzieję, że w 2024 roku bę-
 dzie gotowa. Zakładamy, że
 przy końcu tego roku uda się
 zacząć budowę. Oby tylko te
 ceny nie poszły teraz za wy-
 soko.

**Ale dwa lata nie
 będziecie chyba bezczyn-
 nie czekać?**

 My cały czas coś robimy. Te-
 raz ukończyliśmy budowę
 drogi w Potoku Górnym. Pra-
 wie trzykilometrowy odcinek,
 z parkingami przy kościele
 i przy gminie. To jest taka
 mała obwodnica Potoka, któ-
 ra skraca drogę, ale również
 zwiększa bezpieczeństwo na
 drodze powiatowej.

Tomasz Zalewa

Wójt szuka wystawców i twórców ludowych



Festiwal „Tanwiska” już 12 czerwca na tej plaży przy rzece Tanew w Kuclach

KSIĘŻPOL: Wójt
 Księżpola szuka
 wystawców, ręk-
 dzielników, twórców
 ludowych i produ-
 centów tradycyjnej
 żywności. Gmina szy-
 kuje Festiwal Tradycji
 „Tanwiska”. - Będzie
 to pierwszy tego typu
 festiwal w gminie
 Księżpól, które ma na
 stałe wpisać się w ka-
 lendarz wydarzeń kul-
 turalnych - mówi wójt
 Jarosław Piskorski.
 Festiwal odbędzie się
 12 czerwca na plaży
 przy rzece Tanew
 w Kuclach.

 Organizatorami „Tanwisk”
 jest Gminny Ośrodek Kultury
 w Księżpolu oraz Prywatna
 Szkoła Podstawowa w Biłgo-
 raju.

 Festiwal będzie mieć formę
 konkursu wokalnego dla dzie-
 ci i młodzieży, którego celem
 będzie prezentacja muzyki
 ludowej oraz wywodzącej się
 z folkloru polskiego, a także
 promowanie tradycji muzycz-
 nych związanych ze śpiewem
 oraz grą na instrumentach,

 prezentacja dorobku arty-
 stycznego młodych artystów
 oraz wymiana pomysłów i do-
 świadczeń wykonawców, in-
 struktorów i nauczycieli.

 Oprócz zmagania konkur-
 sowych festiwalowi będzie
 towarzyszyć kiermasz produk-
 tów regionalnych oraz pokaz
 tradycyjnego rzemiosła. Swoją
 udział już zapowiedziało kilka
 Kół Gospodyń Wiejskich, któ-
 re to mają zamiar przygotować
 regionalne smakołyki takie
 jak: krupki gryczane i jagla-
 ne, pierogi, bułeczki i zawi-
 jańce z różnym nadzieniem,
 sodziaki i domowy chleb ze
 smalcem. Będzie można także
 spróbować produktów, wpisa-
 nych na listę Produktów Tra-
 dycyjnych Województwa Lu-
 belskiego: kręzątek i kulaszy.

 -Zapraszamy także wystaw-
 ców, rękodzielników, twórców
 ludowych oraz producentów
 żywności tradycyjnej do za-
 prezentowania się podczas
 Festiwalu Tradycji „Tanwiska”
 w Kuclach. Zgłoszenia można
 dokonywać mailowo: gok@
 księżpol.pl lub telefonicznie
 (84) 687 74 19 wew. 28 – za-
 chęca wójt Księżpola, Jaro-
 sław Piskorski.

Tomasz Zalewa

W czwartek wielkie badanie

 Biszczka: Już w najbliższy
 czwartek (9 czerwca) do Gminy
 Biszczka przyjedzie mammobus.
 Bezpłatne badania mammogra-
 ficzne są skierowane do pań,
 które mają 50-69 lat i w przecią-
 gu ostatnich dwóch lat nie miały
 wykonywanej mammografii.

 Mammobus zaparkuje przy
 remizie OSP Bukowina 39 9
 czerwca, w godzinach 14 - 17.
 - Najważniejszą i najskuteczniej-
 szą formą wczesnej profilaktyki
 raka piersi jest mammografia.
 W Polsce z nieodpłatnych ba-
 dań mammograficznych wyko-

 nywanych w ramach Programu
 profilaktyki raka piersi może
 skorzystać każda kobieta w wie-
 ku 50 – 69 lat raz na dwa lata.
 Wyjątek stanowią kobiety obciąż-
 one genetycznie. Są to kobiety,
 których matka, siostra lub córka
 chorowały na raka piersi. Tym

 pacjentkom przysługuje badanie
 mammograficzne raz w roku -
 mówią lekarze.

 Na badania w Gminie Biszczka
 trzeba się jednak zarejestrować.
 Ale wystarczy zadzwonić. Tel.:
 58 325 76 02.

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Potok Górny

 informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu
 Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej
 www.ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl wywieszony został
 w dniu 02 czerwca 2022 r., na okres 21 dni wykaz
 nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.
 Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy
 Potok Górny Nr 349/2022 z dnia 02 czerwca 2022 r.

Dzień dziecka w Wiosce Dziecięcej

Na niebie samoloty, na ziemi motory. I mnóstwo atrakcji



Dzień dziecka w wiosce dziecięcej. Na koniec było ognisko: pieczenie kiełbasek, zabawa i prezenty od sponsora dla wszystkich dzieci, które dotwały do końca imprezy

Były śpiewy, tańce, dmuchańce, przejażdżki motocyklami, ognisko i wiele innych niespodzianek. Dzień dziecka w Wiosce Dziecięcej w Biłgoraju był tego dnia jedną z ciekawszych imprez w mieście.

- W tym dniu macie się dobrze bawić! To jest najważniejsze! Macie się dużo uśmiechać, bo to jest dzień dziecka i rodziny! Uśmiechajcie się cały czas i zabierzcie ten uśmiech do domu na wiele, wiele dni! - nakazał Marian Łosiewicz, dyrektor Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięcej:

Delegacja dzieci wręczyła Dyplom „Przyjaciół Dzieci” Stowarzyszeniu Motocyklistów Old Superbike Bros.

- Kochane dzieci, jesteście z wami zawsze na Mikołajki i będziemy z wami jeszcze wiele, wiele lat! - powiedział przedstawiciel stowarzyszenia Grzegorz Piróg, dziękując za wyróżnienie.

Motorzyści zostali nagrodzeni za zaangażowanie, organizowanie Motomikołajek dla dzieci oraz pomaganie, gdy tego potrzeba. Był to już 22 dyplom wręczony przez dzieci. Jednym z pierwszych laureatów dyplomu był obecny na uroczystości burmistrz miasta Janusz Rosław.

Potem dzieci rozbiegły się w poszukiwaniu atrakcji. A było w czym wybierać: wielkoformatowe gry planszowe, malowanie twarzy, ogromne „dmuchańce” do

skakania, fotobudka, farby, kredki, kreatywne tworzenie dekoracji. Długa kolejka ustawiła się do rejestracji, by zagrać w podchody.

- Nie potrzebujecie pieniędzy ani żadnych żetonów, by skorzystać ze wszystkich atrakcji! - zaznaczył na początku dyrektor Marian Łosiewicz.

Przez plac wioski przemaszerował kolorowy korowód bajkowych postaci. Mario, Garfield, Mysza Miki, Królowa Śnieżka - to tylko niektórzy bohaterowie, którzy zawitali do Wioski.

Rodzice również nie kryli zadowolenia:

- Nie pamiętam, żeby za moich czasów były organizowane takie imprezy. Dlatego jestem mile zaskoczona i cieszę się, że w tym dniu dzieci mogą się razem pobawić i spędzić czas z rówieśnikami - mówi Natalia Pudełko, mama Mikołaja.

Żeby nie było tak lekko, dzieci wzięły udział w treningu z profesjonalnymi koszykarami: Sebastianem Waldą, Wiktorem Kępą, Michałem Grzesiakiem i Romanem Szymańskim pod okiem trenera Jakuba Drozda. Po wyczerpującym treningu sportowcy rozdawali cukierki, a nawet zjeżdżali z dziećmi z dmuchanego zamku.

Następnie wszyscy spojrzeli w niebo. Nad wioską zaroilo się od samolotów Klubu Modelarstwa Sportowego z Kielc.

Gdy wszyscy spojrzeli w końcu na ziemię, dostrzegli kolejną niespodziankę. Na wydarzenie przybyli członkowie grupy mo-



Natalia Pudełko, mama Mikołaja: Nie pamiętam, żeby za moich czasów były organizowane takie imprezy. Dlatego jestem mile zaskoczona i cieszę się, że w tym dniu dzieci mogą się razem pobawić i spędzić czas z rówieśnikami.



Mama Jadzia z Wioski Dziecięcej:

Starsze dzieci czekały na ten dzień dziecka z utęsknieniem. Ale mamy bardzo dużo małych dzieci, dla których to jest pierwszy dzień dziecka w takiej formie i z takim rozmachem. Także myślę, że dużo dzieci jest zdziwionych tym, co dla nich przygotowaliśmy.

tocyklowej Old Superbike Bros. Rykom silnika i przejażdżkom nie było końca.

Natalia Raćaitis



Grzegorz Piróg ze stowarzyszenia motocyklistów Old Superbike Bros

Dziś w imieniu naszego stowarzyszenia odebrałem nagrodę specjalną „Przyjaciół Dzieci”. Co roku organizujemy Mikołajki dla dzieci, wspomagamy je słodyczami, materiałami szkolnymi. Przyjeżdżamy też na motocyklach i robimy dużo huku i hałasu. Dzieciom się to bardzo podoba i Kochane dzieci, jesteśmy z wami zawsze na Mikołajki i będziemy z wami jeszcze wiele, wiele lat!

REKLAMA

informi
 meble na miarę

 - kuchnie na wymiar
 - szafy przesuwane

 ul. Długa 5A Biłgoraj
 tel. 84 888 00 51
 www.informi.pl

KOMFORT®

 PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
 DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET
OGRODZENIA - BALUSTRADY


501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl